Opłacone ryczałtowo. Cena numeru 25 groszy.
Nr. 45. Kraków-Lwów, dnia 9 listopada 1930 r. Rok XVIII.

Prenumerata wynosi
w Polsce miesięcznie . . 1 zł.
" kwartalnie . . 2·50 zł.
" półrocznie . . . 5 zł.
" rocznie . . . . 10 zł.
za granicą rocznie . . . 20 zł.
w Ameryce rocznie . . 3 dolary
(Nr. pojedynczy . . 8 cent.)
Wychodzi co niedzielę.

# PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.
NACZELNY ORGAN
Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Konto czekowe:
P. K. O. Kraków Nr. 401.081
Ceny ogłoszeń na stronie ostatniej.
Rękopisów nie zwraca się.
Nie podpisane do kosza.
Wychodzi co niedzielę.

Redakcja i Administracja: Kraków, Mały Rynek L. 4. — Tel. Nr 11286.

**7.** **Dnia 16 listopada (głosowanie do Sejmu) i dnia 23 listopada (głosowanie do Senatu), wszyscy chłopi, wszyscy robotnicy, wszyscy pracownicy umysłowi będą głosować na listę Nr.** **7.**

# Od dziewiątej rano do dziewiątej wieczór.

W stolicy Państwa płonie wieczny ogień ku czci Nieznanego Żołnierza.

Któż tym nieznanym żołnierzem?

Czy generałowie, pułkownicy i inni dygnitarze wojskowi?

Nie — ci są powszechnie znani, nazwiska ich przechodzą do potomności, sławi się ich czyny, uwiecznia pomnikami.

Nieznanym Żołnierzem jest prosty, szary żołnierz, który latami leży w okopach, pędzi do śmiertelnego ataku, zaściela sobą pola bitwy, a nie zawsze zakwita u jego mogiły „białej róży kwiat“, nigdy nie wiadomo, od jakiej kuli i w której stronie zginie, gdzie jego grób.

Poco to wspomnienie z czasów wielkiej wojny, dziś w przededniu wyborów?

Przedewszystkiem po to, żeby ostrzec sanatorów, by nie liczyli na tchórzostwo, na zastraszenie szarego żołnierza, jakim są masy chłopskie i robotnicze.

Sanacja, rachując na lękliwość, potulność, łatwowierność i posłuszeństwo chłopów, grubo się przerachuje.

Wszak chłopi nie ugięli się przed cesarzami i carami, nie ulękli się karabinów maszynowych i armat, wygrali wielką wojnę, a nie mieliby wygrać jednej bitwy wyborczej?

O zwycięstwo łatwo, tak łatwo!

W dniach 16-go i 23-go listopada odbędą się wybory.

**Głosowanie trwa od godz. 9-tej rano do 9-tej wieczór.**

**Niech każdy w tych godzinach uda się do lokalu wyborczego, niech odda głos na listę Nr. 7. a zwycięstwo pewne.**

Jeśli chłopi nie spełniliby w dniach: 16-go i 23-go listopada tego prostego i łatwego obowiązku, wystawią sobie bardzo smutne świadectwo, staną się pośmiewiskiem swych wrogów, pogrzebią swe prawa polityczne i obywatelskie.

Jesteśmy pewni, że lista nasza Nr. 7 będzie zwycięską.

Niestety okręgowe Komisje wyborcze unieważniły listę Centrolewu w 15-tu okręgach, między innymi:

w okręgu Kraków: Kraków (powiat) — Chrzanów — Miechów — Oświęcim — Olkusz.

w okręgu Sącz: Bochnia — Wieliczka — Limanowa;

w okręgu Rzeszów: Łańcut — Przeworsk, Jarosław;

i to w ten sposób, że w okręgu Nowy Sącz — Bochnia pozostała tylko lista Nr. 1 i żydowskie, a wszystkie inne unieważniono, zaś w okręgach krakowskim i rzeszowskim z polskich list pozostała jedynie lista narodowa Nr. 4.

Jak zatem w tych okręgach głosować?

W okręgu Nowy Sącz — Bochnia — Wieliczka — Limanowa wszyscy głosują na listę Nr. 7.

Wolno również głosować na listę unieważnioną.

Nie będziemy tam mieć mandatu — ale odbędzie się plebiscyt, czy ludność jest za sanacją, czy przeciw tejże?

W okręgu krakowskim i rzeszowskim nie ma innego wyjścia, tylko oddać głosy na listę narodową Nr. 4, w przeciwnym bowiem razie wszystkie mandaty zagarnie „jedynka“.

Nie wolno zniechęcać się, nie głosować.

Ważą się losy Państwa — losy nas wszystkich.

Przywódcy chłopów i robotników podali sobie ręce, utworzyli Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu.

Czyż nie słyszycie z za krat baszty więzienia w Brześciu nad Bugiem wezwania ich, zaklęcia:

**„Wyrwijcie z serc nienawiść chłopa do chłopa, robotnika do robotnika, pracownika do pracownika.**

**Połączcie się w jedną gromadę.**

**Jeżeli każdy z nas da prawą rękę na to, że pójdzie w jednym celu ze wszystkimi, któż nas złamie?**

**Czyż pozostaniemy głuchymi na zaklęcia naszych wodzów?**

**Czy dopuścimy do zmarnowania wielkiego dzieła zjednoczenia, którego dokonali w Warszawie, bezpośrednio przed zamknięciem ich w twierdzy w Brześciu?**

**Nigdy — przenigdy!**

**Jak przed 10 laty na apel Witosa, Daszyńskiego pospieszyli chłopi i robotnicy tłumnie w szeregi walczących z wrogiem zewnętrznym, podobnie 16 i 23 listopada pospieszą do urny wyborczej, oddając głos na listę „Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu“ Nr. 7.**

**Redakcja „Piasta“.**

# Witos będzie posłem.

**Komisja Okręgowa w Tarnowie skreśliła Prezesa Witosa z listy okręgowej, na której stał na pierwszem miejscu, pozostał jednak Prezes Witos na liście państwowej Centrolewu Nr. 7. na 4 miejscu — mandat więc ma pewny.**

**Na liście państwowej przypada 1 mandat na 5 mandatów zdobytych w okręgu.**

**Mandat z listy państwowej dadzą Prezesowi chłopi z okręgu Tarnów — Brzesko — Dąbrowa, Pilzno, Grybów, Gorlice, głosując solidarnie, jak jeden mąż na listę Nr. 7. zdobywając wszystkie 7 mandatów.**

## Chłopi!

**7**

Przeszło trzy lata w biedzie
Jako na nieszczęście,
Klęliście na jedynkę
Zaciskając pięście —
A więc Kochani moi,
Niech z nas ani jeden
Nie da głos na jedynkę
Lecz na numer 7.

*J z B.*

# „Jedni gadali drudzy zrobili“ — „raj“.

Przyniesiono nam do Redakcji broszurkę, wydaną na wybory przez sanacyjną jedynkę. Tytuł jej: „Jedni gadali, drudzy zrobili“, a napisał ją jakowyś Jan Gdula.

Kto jest ów p. Gdula, nie wiemy, ale że to, co napisał, jest psa warta, to więcej, jak pewne. Twierdzi mianowicie p. Gdula, że dopiero za rządów p. Piłsudskiego **rolnictwo postawione zostało na pierwszem miejscu i dowodzi, że nigdy jeszcze rolnictwu tak się dobrze nie działo i nigdy jeszcze nie cieszyło się taką opieką, jak za rządów pomajowych.**

### KTO UTYŁ?

Może być, że p. Gduli dobrze się dzieje pod opieką rządów pomajowych. Może być, że utył na tej opiece. Ale jeżeli utył, to z pewnością nie z rolnictwa. Bo rolnictwo, szanowny panie Gdulo, i ci, co z rolnictwa żyją, tak schudli pod sanacyjną opieką, że ledwie dyszą. Niech Pan zapyta pierwszego lepszego chłopa, nawet takiego, co jeszcze 3 lata temu przysięgał na sanację i głosował na jedynkę, jak mu się powodzi, a powie Panu, że jest tak ciężko, **jak nigdy jeszcze nie było.**

I darmo się p. Gdula wysila i twierdzi, żeby dowieść rolnikom, że „dopiero za rządów marsz. Piłsudskiego“ zaczęło się dziać dobrze. Ma to chwalenie taki sam skutek, jakby komuś, komu nogi obcięli, dowodził, że dopiero z tą chwilą nadaje się do wyścigów. Choćbyś, nie wiem jak tłumaczył i dowodził biedakowi, nie przekonasz go.

Żeby jednak nie tracić dużo słów na spieranie się z p. Gdulą, przytoczymy mu pewne fakty, które najlepiej będą świadczyć o tem, jakto „postawione zostało rolnictwo za rządów marsz. Piłsudskiego“?

Oto przed kilku miesiącami wyszła niezmiernie pożyteczna książka zatytułowana „Mały rocznik statystyczny“. Wydana została nie przez jakichś tam „partyjników“ z opozycji, nie przez jakichś „antypaństwowców“, jak to się dziś mówi, lecz przez Państwowy Główny Urząd Statystyczny.. Jest to więc wydawnictwo urzędowe. I z tego właśnie wydawnictwa urzędowego wzięliśmy liczby, któreśmy przytoczyli przed kilku tygodniami pod tytułem: „Dobrodziejstwa rządów pomajowych“.

### ILE ZA CO?

**Między innemi w owem wydawnictwie urzędowem na stronie 96 podana jest tablica wykazująca, ile to żyta trzeba było oddać za rozmaite towary przemysłowe w roku 1925—1926, a ile w marcu tego roku (i obecnie!)**

Do wiadomości p. Gduli podajemy raz jeszcze:

**ZA PŁUG JEDNOSKIBOWY**

w roku 1925—1926 — 104 kilogramów żyta,
w roku 1930 — 277 kilogramów.

**ZA KAMASZE (TRZEWIKI):**

w roku 1925—1926 — 161 kilogramów żyta,
w roku 1930 — 277 kilogramów.

**ZA 100 KILOGRAMÓW WĘGLA:**

w roku 1925—1926 — 24 kilogramów żyta,
w roku 1930 — 50 kilogramów.

**ZA 10 METRÓW PŁÓTNA NA BIELIZNĘ:**

w roku 1925—1926 — 98 kilogramów żyta,
w roku 1930 — 127 kilogramów.

I tak dalej.

Są to, powie Gdula, liczby urzędowe, wzięte z urzędowego wydawnictwa. I jakże Pan może wobec powyższych liczb mówić, że „dopiero za rządów marsz. Piłsudskiego zostało rolnictwo postawione na pierwszem miejscu“? To tak wygląda to „pierwsze miejsce“?

### „TŁUSZCZE“.

Ale może p. Gduli jeszcze to nie wystarcza? Wobec tego przytoczymy mu z owego urzędowego wydawnictwa jeszcze pewne liczby. Powiada się, że mamy nadmiar produktów rolnych i wskutek tego ceny ich są tak niskie. A tymczasem w Małym Roczniku Statystycznym na stronie 71 czytamy, że:

SAMYCH TŁUSZCZÓW JADALNYCH PRZYWIEŹLIŚMY DO POLSKI Z ZAGRANICY:

w roku 1926 za 40 miljonów złotych,
w roku 1927 za 77 miljonów złotych,
w roku 1928 za 96 miljonów złotych,
w roku 1929 za 87 miljonów złotych,

czyli, że **w ciągu 4 lat sprowadziliśmy** z zagranicy tłuszczów jadalnych za **300 miljonów złotych!!** mimo, iż „dusimy się“ od świń i masła.

Czy to świadczy, że „rolnictwo zostało postawione na pierwszem miejscu za rządów marsz. Piłsudskiego“? Niechże Pan odpowie, Panie Gdulo?

### SKÓRY, PSZENICA, RYŻ.

Ale może p. Gduli jeszcze i to nie wystarcza? No — to dołożymy mu jeszcze z tego samego Małego Rocznika Statystycznego:

W ciągu 4 lat (od 1926 do 1930) przywieźliśmy z zagranicy **skór surowych za 204 miljonów złotych,** pszenicy przywieźliśmy **za 271 miljonów złotych;** ryżu przywieźliśmy **za 161 miljonów złotych; żyta w jednym tylko roku 1928 przywieźliśmy za 54 miljonów złotych, płacąc wyższe ceny, niż były wówczas w Polsce.**

A przecież wiadomo, że dusimy się od nadmiaru produktów rolnych!

Czy to także świadczy o „pierwszem miejscu, na którem postawione zostało rolnictwo za rządów pana Piłsudskiego“? To także świadczy o „troskliwej opiece, którą otoczono rolnictwo“?

A p. Gduli na zakończenie chcemy dać jedną życzliwą radę: jeżeli już chce być nadwornym pochlebcą rządów sanacyjnych, to niech się wpierw nauczy robić to mądrzej i zręczniej. Bo dowodzić komuś, kogo bieda gniecie, że mu jest coraz lepiej, to nie jest ani mądrze, ani zręcznie, ani czasem nawet — bezpiecznie.

—o—



# 7 Do mężów zaufania i ich zastępców listy Centrolewu Nr. 7

## Przed dniem wyborów:

1. **Z chwilą otrzymania kartek do głosowania** z numerem 7, kartki te natychmiast rozdzielić pomiędzy wyborców.
2. **Przypilnować wyborców,** by kartki z Nr 7 ukryli, a w dniu głosowania schowali głęboko pod ubraniem, by tej kartki nie zgubili, lub by im ich nie odebrano.
3. **Pouczyć** wyborców, aby do głosowania wzięli ze sobą jakikolwiek dokument osobisty (np. dowód osobisty, wyciąg metrykalny, metrykę chrztu, metrykę ślubu, książeczkę wojskową, książeczkę Kasy Chorych, legitymację fabryczną, zaświadczenie urzędu gminnego i t. p.).
4. **Postarać się** o kilku zaufanych ludzi w gminie, którzy w dniu wyborów przypilnują i skontrolują, czy wszyscy wyborcy odgłosowali. Starców i chorych należy przywieść do lokalu wyborczego.
5. **Pouczyć wyborców,** że w dniach 16 i 23 listopada głosowanie trwa od godzinie 9 rano do **9 wieczór. Po godzinie 9 wieczór oddać mogą głos tylko ci wyborcy, którzy znajdują się w tym czasie w sali Komisji.** Przypilnować, żeby nasi zwolennicy głosowali jak najwcześniej, od rana.
6. **Pouczyć** wyborców, że kartki do głosowania muszą być białe z Nr. 7, bez żadnych dopisków.
7. **Pouczyć** wyborców, aby nie dawali wiary rozsiewanym przez naszych wrogów pogłoskom i kłamstwom, tyczącym się naszej listy Nr. 7, lub naszych kandydatów.

## W dniu wyborów podczas głosowania:

1. **Nie opuszczać** ani na chwilę lokalu Komisji w czasie trwania głosowania, lecz bacznie zważać na przebieg aktu wyborczego.
   W razie opuszczenia Komisji, zostawić w lokalu swego zastępcę.
2. **Sprawdzić** przed rozpoczęciem aktu wyborczego czy urna jest pusta i czy nie zawiera podwójnego dna.
3. **Uważać,** czy koperty podawane wyborcom są puste, czy posiadają urzędową pieczęć Komisji, oraz czy niema na nich jakichś znaków lub napisów.
4. **Pilnować,** aby wybory były **tajne.** Nie wolno nikomu zaglądać do kartki wyborczej. Członek Komisji może żądać od przewodniczącego usunięcia z lokalu takiego wyborcy, który oddaje kartkę otwartą.
5. **Uważać,** aby nazwisko wyborcy, po oddaniu głosu, było zakreślone w obydwóch spisach wyborczych, na dowód, że już głosował.
6. **Pilnować,** aby w lokalu wyborczym, jak też w promieniu 100 metrów od lokalu nie uprawiano agitacji wyborczej i nie rozdawano kart do głosowania. W wypadku takiej agitacji, zażądać od posterunkowego Policji Państwowej, aby winnego pociągnął do odpowiedzialności.
7. **Zwracać** baczną uwagę przez cały czas trwania wyborów na urnę. Aż do chwili ukończenia głosowania urny w żadnym wypadku nie wolno otwierać.

## Przy obliczaniu głosów:

1. **Uważać,** czy liczba kopert wyjętych z urny zgadza się z liczbą wyborców (którzy oddali głosy) zakreślonych w spisach wyborczych.
2. **Uważać,** by została obliczona liczba wyborców, którzy wcale nie głosowali.
3. **Przypatrywać się** bacznie każdej kartce i uważać, czy przewodniczący odczytuje ten sam numer, który był na kartce podany.
4. **Pamiętać,** że nieważne są: kartki puste, innego koloru niż białe, kilka kartek z różnemi numerami w jednej kopercie, oraz kartki z rozmaitemi napisami. Kartki nieważne muszą być oddzielnie zapakowane, dołączone do protokołu i liczba ich musi być w protokóle podana.
5. Uważać, by **kartki oddane na listę unieważnioną** w danym okręgu przez Komisję okręgową były dokładnie zliczone, załączone do protokołu, a liczba ich dokładnie zaprotokołowana.
6. **Pamiętać,** że jeżeli w kopercie znajdują się dwie lub kilka kartek o jednakowym numerze, liczą się one za jedną, a resztę kartek przewodniczący musi niezwłocznie zniszczyć i zaznaczyć to w protokole Komisji.
7. **Przestrzegać,** by w protokole Komisji wszelkie liczby pisano nietylko cyframi, ale i słowami, (np. 400 — czterysta).
8. **Przypilnować,** by akta Komisji wraz z kartkami do głosowania były należycie zapakowane, osznurowane i opieczętowane.

## Po obliczeniu głosów:

1. **Wypełnić** zgodnie z protokołem Komisji załączony formularz, poczem podpisany przez męża zaufania i jego zastępcę, doręczyć natychmiast przez specjalnego wysłańca do powiatowego Komitetu wyborczego Centrolewu, urzędującego w ciągu całej nocy po dniu wyborczym.
2. **Ogłosić** natychmiast wyborcom, zebranym przed lokalem wyborczym, wynik głosowania.

**Bądź odważny! Nie daj się zastraszyć! Nikt nie może być karany, ani prześladowany za spełnienie obowiązku obywatelskiego!**

**Od Waszej sumienności w wykonaniu tych poleceń zależy zwycięstwo Centrolewu**

# listy Nr. 7.

**Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu Stronnictw Centrolewu: Polska Partja Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast“, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie“, Stronnictwo Chłopskie i Narodowa Partja Robotnicza.**

—o—

# Z ruchu wyborczego.

## Nasze okręgi.

Okręgami, w których nie unieważniono list Centrolewu są:

**Okręg wyborczy Nr. 43 (Wadowice, Biała, Żywiec, Maków, Myślenice, Nowy Targ).** Na liście kandydackiej stoją w tym okręgu:

1) **Kazimierz Czapiński**, z Białej,
2) **Wojciech Roj**, z Zakopanego,
3) **Szczepan Fidelus**, ze Zembrzyc,
4) **Pajak**, z Białej,
5) **Franciszek Świadek**, z Zygodowic,
6) **Piotr Garlacz**, z Leńcz.

**Okręg wyborczy Nr. 45 (Tarnów, Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Gorlice, Pilzno).**

**Po skreśleniu z listy p. prezesa Witosa przez Komisję Okręgową, kandydatami pozostali:**

1) **Jan Brodacki, b. poseł,**
2) **Adam Ciołkosz, b. poseł,**
3) **Henryk Krzciuk, b. poseł,**
4) **Jan Piróg, rolnik,**
5) **Józef Steinhof, rolnik,**
6) **Żarek, urzędnik,**
7) **Franciszek Martyka**, z Gorlickiego,
8) **Łabuz, rolnik.**

**Okręg Nr. 46 (Jasło, Ropczyce, Strzyżów, Kolbuszowa, Mielec, Tarnobrzeg).**

**Kandydatami są:**

1) **Jan Madejczyk, b. poseł,**
2) **Franciszek Stachnik**, z Pietrzejowej, rolnik,
3) **Marcin Margul, b. poseł,**
4) **Michał Mytych, rolnik,**
5) **Pilch,**
6) **Włodyka Tadeusz, rolnik.**

**W okręgach tych wyborcy głosują na listę Centrolewu „Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu“ — Nr. 7.**

## Unieważnienie list Okręgowych.

Unieważnienie list kandydackich Centrolewu, jak wogóle list opozycyjnych, jest metodą, która ma zapewnić zwycięstwo wyborcze Be-Be.

**W okręgu Nr. 44 (Nowy Sącz — Bochnia — Wieliczka — Limanowa) unieważniono listę Centrolewu i listę Stronnictwa Narodowego.** Zostały tylko dwie listy: żydowskie i lista „jedynki“.

**W tym okręgu wyborczym wszyscy członkowie stronnictw Centrolewu winni masowo oddać swoje głosy na listę Nr. 7** ([illegible]).

**W okręgu Nr. 42** (Kraków — powiat, Chrzanów, **Oświęcim, Miechów**, Olkusz) unieważniono listę **Centrolewu**, pozatem unieważniono 6 list.

Z list opozycyjnych pozostawiono listę Stronnictwa Narodowego Nr. 4.

**W tym okręgu wyborczym należy głosować na listę Nr. 4.**

**W okręgu** Nr. 24 (Łuków) Komisja Okręgowa unieważniła listy **Centrolewu i** Stronnictwa Narodowego.

W okręgach: Stanisławów i Konin unieważniono również naszą listę.

W okręgu Nowogródek **unieważniono listę Centrolewu.**

W okręgu Święciany Nr. 64 unieważniono listę Centrolewu.

**W okręgu Lublin**, na czele listy Centrolewu stała b. posłanka p. **Irena Kosmowska**. Listę unieważniono.

**W Rzeszowie** (Rzeszów, Łańcut, Przeworsk — Jarosław — Nisko) **na** posiedzeniu w dniu 28. października b. r. Komisja unieważniła wszystkie listy, w tem **listę Centrolewu**, z wyjątkiem dwu list, a mianowicie B. B. W. R. Nr. 1 i **listy Narodowej Nr. 4. Chłopi będą w tym okręgu głosować na listę Nr. 4.**

**W Grodnie** unieważniono listę **Centrolewu.**

Tak samo unieważniono listę Centrolewu w Kaliszu.

W okręgach, gdzie unieważniono listę Centrolewu, a są jakieś listy opozycyjne polskie **tam wszyscy winni rzucić głosy na listy opozycyjne polskie. — Gdzie takich list niema, każdy chłop winien głosować na L i s t ę Nr. 7.**

## Migawki z okręgu Nr. 44.

Powiat nasz, uszczęśliwiony czołową kandydaturą p. Sławka, stanowi ciekawy teren operacyjny przed wyborami. Oto parę obrazków — zamiast długiego artykułu.

1) **ZABRZEŻ KOŁO ŁĄCKA.** — Zebranie sanacyjne. Zjeżdża ks. Dąbrowski, prezes Be-Be na powiat nowosądecki, i b. poseł Jasiński. Gospodarzy około setki. Gdy się mowcy wygadali, stawiają rezolucję. Kto za? — Nikt. Kto przeciw? — Nikt. Zaczynają zachęcać do dyskusji, ale zamiast dyskusji wstaje jeden poważny gospodarz i mówi: „Dzisiaj nic, my 16 listopada powiemy. Dziś tobyście nas powieźli zadarmo do Sącza...“

2) **PRZYGODA NARCYZA.** — Koło Łącka nasz zdrajca, Potoczek, mało miał zawsze zwolenników. Ale miał pewnego, niejakiego D. Wybrał się więc do niego, by razem z nim coś się pokręcić za Be-Be w tamtych stronach. I co?... D. **wyrzucił Narcyza za drzwi** i sprzeklinał go, aż uszy spuchły.

3) **UCIECZKA P. STRZELECKIEGO.** — To jest profesor od gimnastyki w gimnazjum, a w wolnych chwilach agitator Be-Be. — Wybrał się do Żeleźnikowej. Nagadał się sporo. A potem: „Kto z panów za rządem marsz. Piłsudskiego?“ — Nikt. „Kto przeciw?“ — Nikt. „To znaczy, że cała Żeleźnikowa za jedynką. Brawo! Doniosę p. staroście“. — A wtedy chłopstwo za laski. P. Strzelecki w nogi na posterunek policji, gdzie się ukrył pod skrzydłami żandarma.

4) **P. STAROSTA PRZY PRACY.** — a) Wszyscy naczelnicy gmin podejrzani o sympatje dla „Piasta“, w liczbie kilkudziesięciu — zawieszeni w urzędowaniu.

b) Gminy, które w poprzednich wyborach dały mało głosów na Be-Be. zostały **„za karę“** przyłączone do gmin, które miały większą ilość głosów na — jedynkę, np. Zagorzyn do Łącka, odległego o 6 kilometrów. Dużej gminie Moszczenicy Niżnej (pod Starym Sączem), przyłączonej do sąsiedniej komisji obwodowej, powiedział p. starosta: „Tak będzie, **dopóki się nie poprawicie!**“

c) Gdy odbywały się w Nowym Sączu wybory członków komisji **okręgowej** wyborczej z pośród naczelników gmin, zajechało auto powiatowe, w niem p. lustrator Brudziana, z wezwaniem, by p. Maciuszek, kandydat „Piasta“, opuścił zebranie, gdyż.... odbędzie się u niego bezzwłocznie lustracja urzędu gminnego.

5) **PEWNOŚĆ P. JASIŃSKIEGO.** — B. poseł Jasiński, postawiony na końcu listy, skarżył się p. Sławkowi na krzywdę. Na to p. Sławek: „bądź pan spokojny! Tam, gdzie ja jestem na czele listy, bierzemy wszystkie mandaty!“

Biały.

---

7

**Jak utniemy siódemecką**
**Siódemecką siódemecką**
**Jako ostrą siekierecką,**
**Siekierecką, siekierecką**
**Tam obecnie racja**
**Gdzie demokracja**
**Ludowa!!!**

---

## O czem mówiła „Kwoka“.

OLSZANICA. Dnia 2 listopada 1930 r. urządziło **Be-Be zebranie w strażnicy w Olszanicy.** Na zebranie przybyła jakaś paniusia autem z Krakowa. Przemawiała referentka na temat raju, jaki nastąpi, o ile „jedynka“ zwycięży przy wyborach. Na pomoc bebeczce przybył nasz kierownik szkoły p. [illegible]wadłowski. Jednak uczone mowy nie mogły jakoś przekonać około 20 zebranych, którzy wystąpili z ostrą krytyką obecnych stosunków. Wykpiono referentów, „wiec“ spełznął na niczem.

Uczestnik.

—o—

## Ani beczka piwa nie pomogła.

Dnia 31 października odbyło się zgromadzenie przedwyborcze **Be-Be w szynku znanego sanatora p. Kopalskiego w Kokotowie.** W lokalu, w którym miało się odbyć zgromadzenie, wytoczono beczkę piwa, by wyborców dobrze usposobić do sanacji.

Pierwszy przemówił dr. adw. Bierczyński z B. B. W. R. z Wieliczki, który nakłaniał, by głosować na jedynkę. Pewien obywatel zapytał go co jest z b. min. Czechowiczem. Zapytany zająknął się.

Na skutek mowy p. Kazimierza Sanoka, który przedstawił zgubną 4-let[illegible] [illegible]kę sanacji, zebrani stanęli po stronie Centrolewu.

P. Bierczyński zapytał p. Sanoka, gdzie skończył kursa agitatorskie, na co usłyszał odpowiedź, że bieda i nędza dawały kursa agitatorskie, w której wyrósł. Sanacja odjechała z kwitkiem, a beczka piwa została nietknięta, z powodu klęski sanacji.

**Świadek.**

Kokotów, 31. 10. 1930 r.

---

## Bracia!

**Bracia, zastanówcie się,**
**nad swą dolą krzynkę,**
**gdybyście głosowali**
**znowu na jedynkę**
**będziecie ją przeklinać**
**tem przekleństwem grzeszyć,**
**z czego się tylko będą**
**wszyscy djabli cieszyć.** *JzB.*

7

---

## Z Myślenickiego.

W dniu 26. października b. r. odbyła się konferencja okręgowa **w Myślenicach** na Górnej Wsi pod przewodnictwem **p. senatora Średniawskiego**, przy udziale około **400 delegatów z okolicznych wsi.**

Po wstępnem przemówieniu Czcigodnego Senatora, który zaapelował do zebranych delegatów, ażeby nie dali się bałamucić agitatorom sanacyjnym tylko żeby solidarnie oddawali swe głosy na listę: „Obrony Prawa i Wolności Ludu“ Numer 7, wygłosił dłuższy referat b. poseł Czapiński z Polskiej Partji Socjalistycznej, który w jędrnych i dobitnych słowach wskazywał, iż lud pracujący wsi i miast powinien przy tych wyborach zadokumentować swoją siłę i solidarność w obronie podstawowych praw demokracji.

Po przemówieniach kilku jeszcze delegatów i po uchwaleniu jednogłośnie rezolucji, protestującej przeciwko uwięzieniu b. posłów i przywódców ludowych, a wyrażających cześć i hołd dla uwięzionych, konferencję zakończono odśpiewaniem „Gdy naród do boju wystąpił z orężem“ **Obecny.**

—o—

## Bez dyskusji...

**WOJNICZ.** — W dniu 1 listopada przyjechał do Wojnicza na zebranie ks. Czuj. Licznie zebrani chłopi nie chcieli dopuścić go do głosu. Dopiero na prośbę ks. kanonika Sierosławskiego i na zapewnienie tegoż, że po referacie ks. Czuja, zabierze głos i odpowie na wywody referenta, — zgromadzeni pozwolili przemawiać ks. kandydatowi.

Cóż się jednak okazało. Oto po wygłoszeniu przemówienia ks. Czuj zwiał z przewodniczącym zebrania. Kiedy zaś ks. kanonik Sierosławski chciał zabrać głos, by zbić wywody referenta — policja nie zezwoliła na dyskusję, motywując to tem, że niema przewodniczącego i wiec rozwiązała.

W parę godzin później, między godziną 7 — 8 wieczorem, ktoś wyrżnął w okna mieszkania ks. kanonika Sierosławskiego dwoma kamieniami. Dzięki tylko przypadkowi, ks. Sierosławski uniknął poranienia, a może śmierci.

—o—

## Brawo Szczurowianie.

**SZCZUROWA, (pow. Brzesko).** Gmina nasza cieszy się opieką sanacji — Był tu u nas p. Patolski, szy się „opieką“ sanacji — Był tu u nas p. Patolski. Ale Szczurowianie jakoś nie mają zaufania do tych ludzi. Szkoda mitręgi prześwietna sanacjo! Głupich u nas niema. — Nie dadzą wziąć się Szczurowiaki na sanacyjne plewy.

—o—

## Z Brzeskiego.

**Tymowa**, dnia 26 października 1930. — W dniu dzisiejszym odbył się w tut. gminie wielki wiec Centrolewu **na którym zgromadziło się przeszło 500 osób z tutejszej** gminy i okolicy. Na przewodniczącego powołano Pana **Barwiołka Jakóba**, na zastępcę **P. Skurkę Jakóba**, na sekretarza **Jana Szpilę**. Sprawy **polityczno-organizacyjno-wyborcze referował PP. Ziobro i Sit**, zgromadzeni wysłuchali referatów w zupełnym spokoju, bijąc brawa referującym. Po przeszło dwugodzinnych referatach **uchwalono** rezolucję za Centrolewem i w spokoju rozeszli się zebrani do domu.

W tym samym dniu ogłoszono szumnie wiec bebechów (BBWR) i drugi wiec dla kobiet, zwołany przez Kwoke (KWOK), pierwszy wiec i drugi miał się odbyć w tut. szkole bo PP. Bebe wolno używać wszystkiego, czy na co płacili lub nie. Na wiec BB szumnie ogłoszony **zjawiło się aż 13 osób**, w tem dwóch policjantów w służbie, czyli zgromadzonych było 11. Szkoła położona obok kościoła, jednak nie pociągnęła do siebie sanacja tut. ludności, która wolała pójść dalej dwa kilometry do obejścia Jana Szpili, gdzie zgromadziliśmy się ze względu na wielką liczbę uczestników w stodole

# Z ruchu wyborczego.

**Panowie Bebechy** nie mogąc odbywać wiecu ze względu na bardzo wielką liczbę zgromadzonych, bo aż 11-stu przybyli na nasze zgromadzenie i ich kandydat na posła p. Patyna Leon zamierzał nasze zgromadzenie rozbić przez wywołanie awantury, jednak widząc, że mogłaby i jego skóra na tem ucierpieć, dał sobie spokój, prosząc o głos, który mu udzielono i zaczął swe wywody o życiorysie p. Piłsudskiego. Zgromadzeni oświadczyli mu, że to wiedzą, lecz chcieliby wiedzieć program Bebe. — Wtedy p. kandydat zaczął opowiadać o jakimś firmamencie (autentyczne), zgromadzeni mówią: mieliśmy misje św., to nam mówili o firmamencie, mów Pan o programie“. **W bezsilnej złości kandydat krzyczy: „jeżeli** chłopie chcesz, aby ci dobrze było, **musisz dwa razy tyle pracować!“** Takie postawienie rzeczy poruszyło zebranych, pokazano p. kandydatowi drzwi i kazano się mu wynosić z okrzykiem pracuj tyle co chłop, a będzie twój kark cieńszy. My ciężko pracujemy, a wy bebechy chcecie zbierać plony i t. d. Z okrzykiem niech żyje Witos, niech żyje Centrolew, zamknięto zebranie.

Następnie prelegenci Centrolewu udali się do gminy **Jurkowa,** gdzie odbyli drugi wiec w tym samym dniu i na tymże wiecu uchwalono te same rezolucje.

Następnie o godzinie 5-tej wieczorem bebechy zapowiedzieli wiec dla kobiet, przyjechała p. Sołtysowa i chciała rozłączyć małżeństwo, aby przynajmniej kobiety oddały swoje głosy na BBWR. Kobiety zapytały ją dlaczego prelegentki z bebe nazywają kwo-kami, co panią tą doprowadziło zdaje się do szewskiej pasji i oświadczyła kobietom, że są głupie. Wtenczas postawa kobiet zmusiła p. Kwokę (KWOK) do opuszczenia sali. Zaś kobiety nasze pouczyła ta przemowa, że jeżeli są głupie, to naco sanacja potrzebuje ich głosów. Ludność tutejsza powszechnie mówi, że BBWR — znaczy: Bekniemy bardzo, wyborcy ratujcie! **Uczestnik.**

## Ludzie!

**Dość już jest sanacyjnej**
**tej radości twórczej,**
**w której się nasze prawo,**
**coraz bardziej kurczy,**
**niech ją przy tych wyborach**
**wezmą biesi wszyscy**
**razem z biedą co w każdej**
**naszej chacie piszczy!** *JzB.*

**7**

## Ani jednego chłopa na zebraniu sanacyjnem.

WIELOPOLE, (pow. Dąbrowa). Przyjechał tu do nas we święto sędzia Gabrjel „morowy“ agitator „jedynki“ ze swoim adjutantem Pułą. Siedzieli w sali szkolnej, wyglądali przez okna, ale chłopi omijali lokal szkolny, jak zapowietrzony. Dwom prelegentom sanacyjnym uprzyjemniał chwilę posterunkowy policji z Żabna p. Urbanik. — Po wyczekiwaniu pół godzinnem z nosami na kwintę odjeżdżali przedstawiciele „jedynki“ w szeroki świat szukać głupich i naiwnych.

———oOo———

## Tryumfy Ks. Czuja.

W dniu 23. października był wiec w **Nieczajnej ks. Czuja, na którym nie dopuściła ludność ks. Czuja do głosu.** Po zebraniu sanacyjnem **Bania Jan** ze Swarzowa zabrał ze sobą całą ludność i urządził zebranie ludowe. W tym to czasie o godzinie 9-tej wieczorem został **aresztowany.** Jacyś ludzie, zdaje się prowokatorzy oddali strzały w powietrze, na postrach policji. P. Bania ma z tego powodu zarzuty ze strony władzy, że on podburzył ludność przeciw policji. I tak pomału zamykają tych, którzy pracują gorliwie dla stronnictw ludowych.

W ich miejsce przychodzą nowi. — Za mało kryminałów w Polsce, by wszystkich zamknięto.

**Obywatelka.**

———oOo———

## „Tryumfy“ jedynki w Wierzchosławicach i okolicy.

Dnia 18. października odbyło B. B. W. R. kilka wieców, to jest w Komorowie, Ostrowie i w rodzinnej wiosce naszego uwięzionego Prezesa Wincentego Witosa, chcąc w jego rodzinnej wsi sprawić mu pogrzeb pierwszej klasy. Jednak się im to wcale nie udało, bo w rzeczywistości sprawa tak się przedstawia:

**W Komorowie** przybył na wiec wójt ze swymi synami, **których było wraz z referentami i posterunkowym aż 8 ludzi;** nie mieli z kogo wybrać prezydjum. Natomiast koło domu gminnego, w którym był wiec, zebrało się gospodarzy około 50-ciu i nie chcąc wchodzić do domu, bo by się mogli narazić na nieprzyjemności ze strony policji, śpiewali i bębnili na starych wiadrach i garnkach i przy tej muzyce sanatorzy wiec zakończyli.

**W Ostrowie** było tak samo, z tą tylko różnicą, że nie gwizdano i nie bębniono, tylko **na wiec przyszły dzieci poniżej 13 lat; gdy ich referenci z jedynki zapytali, po co przyszły, odpowiedziały, że na wiec.** Gdy im powiedziano, żeby przyszli starsi, **odpowiedziały, że starsi nie chcą słuchać blagi.**

Nie, mając do kogo mówić — poszli.

W tym samym dniu zwołali wiec do **Wierzchosławic** w domu Boryczki **i tam nikt nie przybył,** oprócz jednego Krzaka, a i ten ze wstydu uciekł z domu Boryczki, wymawiając się, że tam nie był, że on przecież jest zwolennikiem Witosa.

Odbyło się w naszej okolicy kilka wieców „jedynki“; lecz wszystkie miały wyżej opisane wyniki, jak np. w Bogumiłowicach, Białej, w Radłowie, w Łętowicach i t. d.

**W Łętowicach** policja spisała protokół z **Piotrem Kurasiem** za to, że podczas wiecu, gdy sanatorzy namawiali chłopów do wejścia na zebranie, Piotr Karaś oświadczył, że **nie mamy kogo słuchać, bo mądrych zabrano do Brześcia,** a głupich nie ma co słuchać.

**W Wierzchosławicach** zażądano Domu Ludowego im. W. Witosa na zebranie „jedynki“, gdy im odmówiono, przyjechał lustrator i przez 3 dni badał gospodarkę gminną, grożąc rozwiązaniem Rady gminnej. — Po co im sali, gdy nikt na wiece ich nie przychodzi, chyba do pustych ścian chcą mówić.

**Wierzchosławianie.**

———oOo———

## Z Ropczyckiego.

Wielopole Skrzyńskie. Dnia 19. października b. r. odbył się tu wiec po sumie, zwołany przez P. S. L. „Piast“. Po zagajeniu przez p. **Ciołkosza,** wybrano przewodniczącym prezesa pow. Zarządu p. **Siwulę,** który w dłuższem przemówieniu przedstawił obecną sytuację polityczną, zakończył wezwaniem, **by chłopi solidarnie oddali swe głosy na listę Centrolewu** t. j. na numer 7.

Następnie przemawiał kandydat „Piasta“ p. **Stachnik.** Mowca przedstawił sprawę utworzenia bloku Centrolewu, który jest koniecznością chwili, oraz wrogi stosunek sanacji (jedynki) do wsi. — Przemawiał również p. **Gac z Nawsia** za Centrolewem. — **Zgłoszoną rezolucję, wzywającą do popierania i głosowania na listę Centrolewu Nr. 7. — uchwalono jednogłośnie.** Obecny na zebraniu komendant policji państw., **doprowadzony wynikiem głosowania do pasji, postawił sam wniosek, kto jest za B. B. W. R.? Pięć rąk i to mojżeszowego wyznania (żydów) podniosło się do góry. — Po uchwaleniu hołdu aresztowanym prezesowi Witosowi oraz Dr Kiernikowi przez wzniesienie trzykrotnego okrzyku: „Niech żyją!“, przemawiał kandydat Stachnik, jednak w tejże chwili komendant policji rozwiązał zgromadzenie, podając powód, że po raz drugi poruszono sprawę aresztowanych posłów. Okrzykiem: „Niech żyje Centrolew“ zakończono to prawdziwie chłopskie zebranie.**

Jan Siuśko
sekretarz.

———oOo———

## Czy to zgodne z prawem?

Dnia 16. października b. r. w **Dębicy** policja państwowa zabrała mnie z Rynku do komisarjatu i zabrała mi odezwy Centrolewu (kilkaset), twierdząc, że p. starosta telefonował, że musi sam je przeczytać. Tych odezw mi nie wrócono. Zabrano mi list prywatny, który miałem od piastowca z Wielopola. List ten komendant P. P. odczytał, a następnie mi wrócił. Trzymano mnie w komisarjacie pół godziny, poczem wypuszczono. Również i w Ropczycach komendant P. P. wziął mnie do magistratu i przeprowadził rewizję, czy nie mam ulotek. Pan starosta jeździ po gminach i tam na posiedzeniach rad gminnych agituje.

Była u starosty deputacja z Witkowic w sprawie mostu, to im powiedział: „ja was zniszczę do nogi“, poślę wam fizyka, zapłacicie raz 100 zł., zapłacicie drugi raz 100 zł. „boście zbuntowani“.

Jednak to nic nie pomaga, sytuacja dobra. — Stapiński straci prawie wszystko.

Kandydat **Mytych zabrany do wojska** — jest w Rzeszowie i nic nie robi, tylko płata się po kasarni, ale oczywiście nie może agitować za listą Nr. 7.

**Franciszek Stachnik.**

———oOo———

## Darmo się trudzi urząd.

OLSZYNY. — Dnia 26 października na polecenie starosty z Gorlic urządził w **Olszynach** (powiat Gorlice) wiec p. **Więckowski,** napadając w przemówieniu na Centrolew. — Po przemówieniu jednego z piastowców rozległy się brawa, nagradzające mówcę. Niefortunny referent „jedynki“ — wobec hałasów i wrogich okrzyków pod adresem Be-Be nie przemawiał już więcej, tak, że wiec spełznął na niczem.

**Trzymamy się tu mocno. W dniu 16 listopada sprawimy „Jedynce“ uroczysty pogrzeb.**

**Młody Piastowiec.**

**7 Kto prawo, wolność miłuje Ten na 7 (siódemkę) głosuje! 7**

## Lista narodowa Nr. 4 na okręg Nr. 47.

**Rzeszów, Przeworsk, Jarosław, Łańcut, Nisko.**

1) **Dr. Józef Liwo,** adwokat w Rzeszowie;
2) **Stępak Michał,** syn Jana, rolnik z Wiązownicy, powiat Jarosław;
3) **Strzemieński Marjan,** prof. gimn. w Przeworsku;
4) **Rączy Antoni,** rolnik w Przybyszówce, powiat Rzeszów;
5) **Chudzik Jan,** prawnik w Wulce Tanewskiej, powiat Nisko;
6) **Garbacki Marjan,** dyrektor Składnicy w Leżajsku;
7) **Krogulecki Józef,** rolnik w Przeworsku.

———o———

## Kandydaci Listy Narodowej w okręgu Nr. 42.

**Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Miechów, Olkusz.**

1) **Tadeusz Lech,** dyrektor gimn. w Miechowie;
2) **Franciszek Gruszczyński,** rolnik i przemysłowiec w Dobrej, gmina Pilica;
3) **Jan Stolarski,** kupiec w Jaworznie;
4) **Piotr Węgrzynowicz,** majster szewskiw Słomnikach;
5) **Wincenty Gawin,** rolnik ze wsi Rybne;
6) **Antoni Krzemień,** właściciel realności w Wolbromiu.

**W okręgu Rzeszow — Jarosław — Łańcut — Przeworsk-Nisko**

**wszyscy głosują na Nr. 4**

## Baczność wszyscy mężowie Zaufania!

**Wszyscy mężowie zaufania przy Komisjach Obwodowych muszą mieć podpisane swoje legitymacje wyborcze nietylko przez pełnomocnika listy, lecz również przez Komisję Okręg.**

## Uwaga przed zdradziecką gazetą!

W ręce nasze dostał się 51 nr. „Gazety Chłopskiej“. **Jest to zdradziecka gazeta, bo zabrana gwałtem prawowitemu „Stronnictwu Chłopskiemu“. Gazeta ta jest odbitką sanacyjnego „Gospodarza Polskiego“. Dlatego ostrzegamy wszystkich, głównie w b. Kongresówce zamieszkałych czytelników „Gazety Chłopskiej“, by nie dali się wziąć na kawał zdrajcom sprawy ludowej, którzy zaprzedali się sanacji jak Judasz żydom.** Zwracamy uwagę, że nowa ta „Gazeta Chłopska“ posiada tytuł drukowany czerwono.

## Zapomniany kandydat do Brześcia nad Bugiem.

P. hrabia Adam **Stadnicki** z Nawojowej, b. poseł, którego Be Be już nie miało odwagi stawiać na swą listę, mimo wyraźnego zakazu Komisji sejmowej dostarczał jako poseł słupy telegraficzne Ministerstwu Poczt. Pisze o tem „Naprzód“ (Nr. 227), ćwierkają o tem wróble w Sączu i Szczawnicy. Dostawa trwa dalej. Skandal! Ale mamy nadzieję, że p. Piłsudski zajmie się hrabią spekulantem. Jego miał przecież m. in. na myśli, gdy pisał, że posłowie wołają tylko: „pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy!“ **Biały.**

## Dom wypoczynkowy dla posłów.

Pan Marjanek Ilustrowany w swym „Kurjerku“ (Nr. 256) opisuje „sielankę“ uwięzionych posłów w Brześciu nad Bugiem. Dostarczono im przecież szachy, warcaby. Wilgoć nie jest zbyt przerażająca w więzieniu. Przecież w Brześciu mieszka tysiące ludzi i nic im to nie szkodzi. Zatem powstał projekt, by więzienie, Brygidki w Brześciu, nazwać: domem wypoczynkowym dla posłów im. Marjana Dąbrowskiego. **Ten.**

# Z ruchu wyborczego.

## Młodzież akademicka do swych Ojców i Braci!

**Polska Akademicka Młodzież Ludowa poświęcała wiele czasu rozważaniu zagadnień, które Was i nas dręczyły, szukaniu dróg, któremi Wy i my — cała wieś polska pójdzie. Uważaliśmy za swój moralny obowiązek, jako synowie wsi — zabierać głos wówczas, gdy chodziło o podkreślenie naszego stanowiska.**

**Oto, teraz zabieramy znów głos w sprawie, która mieć może dla przyszłości wsi decydujące znaczenie. Chodzi o wybory do nowego Sejmu i Senatu. Jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że nie musimy, wybierając z pośród naszych chłopskich stronnictw, wprowadzić na wieś momentu bojowego i walk partyjnych do wyborów. Piastowcy nie mają powodu boczyć się na Wyzwoleńców, czy zwolenników Stronnictwa Chłopskiego. Głęboka troska o przyszłość Polski, w którejby wszyscy obywatele mogli swobodnie prawa swe wykonywać — połączyła zwaśnione dawniej stronnictwa ludowe („Piasta", „Wyzwolenie", „Stronnictwo Chłopskie") — a także N. P. R. i P. P. S., w tak zwany blok „Centrolewu".**

Na pytanie więc: na co głosować? — odpowiedź tylko jedna:

**NA LISTĘ ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU (CENTROLEWU) Nr. 7.**

O ile chodzi o uzasadnienie, dlaczego cała wieś polska winna głosować na listę Nr. 7 — to najpierw dlatego, że skupia ona wszystkie stronnictwa ludowe. A czyż nie najlepiej zrozumie chłop potrzeby i pragnienia chłopa?

Następnie, jeśli chcecie, **aby szerokie rzesze ludu polskiego mogły być gospodarzem we własnem państwie, by mogli mieć głos i odpowiednie stanowisko społeczne ci, którzy „żywią i bronią"**, musicie poprzeć wszyscy listę „Centrolewu" — który stawia dobrze pojęty parlamentaryzm i zachowanie demokratycznego ustroju Polski na czele swego programu. Wreszcie, jeśli chcecie, by zapanowała powszechna praworządność, by zapanowała znowu prawo, obowiązujące jednakowo wszystkich — oddajcie głosy na listę Nr. 7.

Wierzymy, że przyjmiecie ze serca płynące nasze zapatrywanie, streszczające się w tem, że aby wieś polska stała się potęgą, jaką być powinna — musi się wpierw zjednoczyć i zespolić.

**Stanie się to, jeśli wszyscy poprzemy przy wyborach do Sejmu i Senatu — jedyną chłopską listę Nr. 7. — Niech żyje Centrolew!**

Polska
Akademicka Młodzież Ludowa.

# Ważne dla Wyborców w Małopolsce Wschodniej.

## Okręg złoczowski głosuje na listę Nr. 22.

OSTRZEŻENIE.

**dla Obywateli Chłopów i Gospodyń wiejskich — Wyborców i Wyborczyń w Okręgu Nr. 55. — Złoczów obejmującego powiaty: 1) Złoczów, 2) Zborów, 3) Brzeżany, 4) Przemyślany, 5) Radziechów, 6) Kamionka Strumiłowa, 7) Brody, 8) Bóbrka, 9) Rohatyn, 10) Żydaczów.**

Prawdziwa lista Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu Stronnictw Centrolewu w okręgu Złoczowskim dostała NUMER 22 (dwadzieścia dwa), a nie 7 (siedm), jak to winno być i jest we wszystkich innych Okręgach Wyborczych. Stało się tak dlatego, że pewne osobniki, chcąc rozbić solidarność chłopską — wniosły drugą listę pod tą samą nazwą Centrolewu, a wskutek tego Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 55 w Złoczowie, decyzją z dnia 29-o października br. orzekła, że wobec takiego stanu rzeczy, żadna lista w tym okręgu nie otrzyma Nr. 7 (siedm), ale równocześnie zatwierdziła prawdziwą listę chłopską, ułożoną we Lwowie przez Zarządy Stronnictw Centrolewu i dała jej Nr. 22 (dwadzieścia dwa).

Na tej liście (Nr. 22) kandydatami są: 1) Stanisław Przepióra, redaktor, syn chłopski, z ramienia Stronnictwa Chłopskiego, 2) Stanisław Sapyta, rolnik ze Stronnictwa „Piasta", 3) Dr Stanisław Gawlikowski, lekarz, ze Stronnictwa Narodowego, 4) Henryk Skrzypek, rolnik i b. poseł z „Piasta", 5) Józef Mądrzak, rolnik, ze Stronnictwa Chłopskiego, — 6) Marjan Neuman. zarządca lasowy, ze Stronnictwa Narodowego, 7) Piotr Werner, rolnik, ze Stronnictwa Chłopskiego.

Lista zaś, która samozwańczo i podstępnie została wniesiona, dostała Nr. 24. Jej czołowym kandydatem jest p. Leon Żak, restaurator ze Lwowa.

Ostrzegamy zatem Was Obywatele Chłopi przed tą rozbijacką listą żakowską z nr. 24, a wzywamy Was wszystkich Chłopów i Robotników do solidarnego głosowania na **Numer 22 (dwadzieścia dwa),** który w tym okręgu (Złoczów) reprezentuje zblokowaną listę wszystkich Stronnictw chłopskich, ludowych i robotniczych, oraz zwolenników Stronnictwa Narodowego.

KOMITET WYBORCZY
ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOSCI LUDU
STRONNICTW CENTROLEWU
NA MAŁOPOLSKĘ WSCHODNIĄ WE LWOWIE.
Lwów, dnia 31. października 1930 r.

—o—

## Baczność Limanowskie!

W niedzielę, dnia 9 listopada b. r. odbędzie się zebranie delegatów w Sowlinach, o godz. 12-ej u p. Mamaka.

**Zarząd.**

## Do wiadomości wyborców okręgu nr. 55 Złoczów

obejmującego powiaty: 1) Złoczów, 2) Zborów, 3) Brzeżany, 4) Przemyślany, 5) Radziechów, 6) Kamionka Strumiłowa, 7) Brody, 8) Bóbrka, 9) Rohatyn, 10) Żydaczów.

**W okręgu tym polską listą niezależną, powstałą na podstawie porozumienia Stronnictwa Narodowego ze Stronnictwem „Piasta" i Stronnictwem Chłopskiem — jest lista Nr. 22. Wprawdzie lista ta była zgłoszona jako lista Nr. 7, jednakowoż pod mianem listy Nr. 7 została też zgłoszona lista dywersyjna z Leonem Żakiem, restauratorem ze Lwowa.** Dywersantom zależało zapewne na spowodowaniu unieważnienia prawdziwej wspólnej listy polskiej. Cel ten jednak częściowo się tylko udał, bo wspólna lista polska została zatwierdzona, ale już jako lista Nr. 22.

Na liście tej (Nr. 22) kandyduje: 1) Stanisław Przepióra — redaktor; 2) Stanisław Sapyta — rolnik; 3) Dr. Stanisław Gawlikowski — lekarz; 4) Henryk Skrzypek — rolnik i były poseł; 5) Józef Mądrzak — rolnik; Marjan Neuman — zarządca lasowy; 7) Piotr Werner — rolnik.

Odnośnie do listy Nr. 22, w powyższym składzie zatwierdzonej, zaszła w ostatniej chwili jeszcze jedna dywersja. Gdy tylko stało się znanem, iż p. Stanisław Sapyta będzie kandydował, został nagle powołany do wojska na nadzwyczajne ćwiczenia. P. Sapyta był świeżo po chorobie czerwonki — stwierdził to szpital wojskowy we Lwowie. Niemniej przeto został wcielony do szeregów w Złoczowie. Stamtąd to, jak nas poinformował „PAT", nadesłał p. Sapyta zrzeczenie się kandydatury, choć przedtem przepisaną deklarację zgody na kandydowanie podpisał.

Jakim sposobem doszło do deklaracji zrzekającej się, wyjaśni przyszłość, podobnie jak też wyjaśni szereg innych zagadek...

Objaśniamy, iż w myśl orzeczeń Sądu Najwyższego takie późniejsze cofnienie się niema znaczenia prawnego.

Oczywiście mimo tej ostatniej dywersji obowiązkiem wszystkich niezależnie myślących jest głosować na listę Nr. 22.

—o—

## Okręg tarnopolski głosuje do Sejmu na listę nr. 4 do Senatu na listę nr. 7.

Do Obywateli Chłopów i Gospodyń Wiejskich, Wyborców i Wyborczyń w Okręgu Nr. 54 — Tarnopol, obejmującym powiaty: Tarnopol, Skałat, Zbaraż, Trembowla, Podhajce, Czortków, Kopyczyńce, Buczacz, Zaleszczyki.

W okręgu tarnopolskim „Centrolew", czyli **zblokowane stronnictwa chłopskie** („Piast" i „Stronnictwo Chłopskie), nie wystawiło osobnej listy kandydatów do Sejmu, a to na podstawie porozumienia i układu ze stronnictwem Narodowem i Stronnictwem Robotniczem.

**Za to w tym okręgu lista pod nazwą**

**STRONNICTWA NARODOWEGO, Nr. 4,**

**jest wspólną listą blokową, albowiem na jej pierwszem miejscu** kandydatem jest **Dr. Władysław Świrski,** redaktor ze Lwowa, na drugiem miejscu na tej liście kandyduje **Andrzej Bryl,** rolnik z powiatu zborowskiego, z ramienia Stronnictwa Chłopskiego **(brat** rodzony inż. Jana Bryla, **długoletniego b. posła** i prezesa Stronnictwa Chłopskiego), **a na trzeciem** miejscu **Franciszek Murmyło,** rolnik z powiatu tarnopolskiego, z ramienia P. S. L. „Piast". Na dalszych miejscach idą kandydaci w tej samej kolejce: ze Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Chłopskiego i „Piasta".

**Do Senatu zaś z województwa tarnopolskiego wystawiona jest lista „Centrolewu" Nr. 7,** i kandydatami na niej są: 1) **Kazimierz Widota,** lekarz weterynarji i b. poseł z „Piasta", z Trembowli, 2) **Józef Mędrzak,** rolnik z Przemyślan, ze Stronnictwa Chłopskiego, 3) **Inż. Głowiński** z Tarnopola ze Stronnictwa Narodowego, 4) **Bruchal Tomasz,** rolnik z pow. buczackiego, z „Piasta".

**Wszyscy zatem Chłopi w okręgu tarnopolskim będą głosować do Sejmu tylko na Nr. 4,**
**zaś do Senatu w dniu 23 listopada na Numer 7.**

Dla orjentacji powiadamiamy, że ob. Andrzej Bryl, przy poprzednich wyborach był kandydatem na liście Stronnictwa Chłopskiego z sąsiedniego okręgu złoczowskiego, gdzie obecnie na pierwszem miejscu z listy „Centrolewu" kandyduje ob. Stanisław Przepióra, redaktor, który przy wyborach w marcu 1928 był kandydatem pierwszym na liście Stronnictwa Chłopskiego w okręgu tarnopolskim, więc z tymi kandydatami teraz nastąpiła zamjana, na podstawie uchwały wyższych władz „Centrolewu".

Lwów, dnia 31 października 1930.

**Komitet Wyborczy**
**„Centrolewu" na Małopolskę Wschodnią**
**we Lwowie.**

## Aresztowanie b. posła Brodackiego.

W niedzielę 2 listopada b. r. wyjechał sędzia **Brodacki,** kandydat z listy Nr. 7 na okręg Nr. 45 w swój powiat brzeski, celem porozumienia się z poszczególnymi mężami zaufania w powiecie.

Między **Paleśnicą a Zakliczynem** stanęło na poprzek drogi auto, z którego na widok auta sędziego Brodackiego **wyskoczyło 2 mężczyzn,** w cywilnem ubraniu oraz **jeden posterunkowy Pol. Państw.**

W jednym z cywilów poznał sędzia Brodacki **wywiadowcę** Pol. śledczej z Tarnowa, Obrzuta.

Po zatrzymaniu auta przystąpił do Brodackiego **Obrzut** oświadczając, że aresztuje go, żądając równocześnie pod rygorem rewizji wydania broni.

Na uwagę Brodackiego, że **sędziów nie wolno aresztować bez zgody sądu dyscyplinarnego odparł, że ma rozkaz z Województwa, który musi wykonać.**

Następnie przewieziono aresztowanego **do Krakowa** i tu po spisaniu z nim protokołu w budynku Pol. P. przy ul. Siemiradzkiego **wypuszczono na wolność.**

Protokół zawierał pytania:

Czy sędzia ma urlop na wybory. Czy **wręczał** numerka (7) komu i ile?

Czy wręczał ulotki, komu i jakie? Czy **wzywał** chłopów, by szli na wiec ks. Czuja i wołali gremjalnie: „Wypuście Witosa — niech Witos mówi".

## Nr. 7

**W dzisiejszym numerze dajemy stronicę z Nr. 7. Należy stronicę tę poskładać, wyciąć numerka i dać znajomym i przyjaciołom, by mieli je w zapasie na dzień 16 listopada b. r. (głosowanie do Sejmu) i 23 listopada b. r. (głosowanie do Senatu).**

**Idźcie śmiało do urny wyborczej i oddajcie numera „7" na listy kandydackie chłopów i robotników.**

7

**Bracia moi wy górale**
**co rodziło wos Podhale**
**pamiętajcie że siódemka**
**to ciupaga w waszych rękach!**

***J. z B.***

# Z Brześcia niema żadnych wiadomości.

B. posłowie w dalszym ciągu izolowani jako więźniowie.

Dobiega 56 dni od aresztowania b. posłów i osadzenia ich w areszcie wojskowym w Brześciu nad Bugiem.

Dotąd ani rodzina, ani obrona nie otrzymała zezwolenia na widzenie się z aresztowanymi. Niema też od nich żadnych wiadomości, społeczeństwo nie nie wie co z niemi się dzieje, jaki ich los i za co ich aresztowano.

SKARGA ADWOKATÓW ARESZTOWANYCH B. POSŁÓW.

Adwokaci, którzy podjęli się obrony b. posłów osadzonych decyzją władz sądowych w Brześciu nad Bugiem zapowiadają wniesienie w bieżącym tygodniu nowej skargi, tym razem do Sądu Najwyższego. Adwokaci zamierzają zaskarżyć decyzję Sądu Okręgowego w Warszawie na podstawie przepisów o sądownictwie powszechnem. Skarga dotyczyć ma spraw związanych z urzędowaniem Sądu i dlatego złożona będzie Sądowi Najwyższemu.

KIEDY ODBĘDĄ SIĘ PROCESY?

Śledztwo w sprawie b. posłów osadzonych w więzieniu w Brześciu zostało ukończone.

Proces jednak byłych posłów przed wyborami nie odbędzie się, co jest zupełnie dla nas zrozumiałe.

Pamiętamy, że generałowie Rozwadowski, Zagórski wogóle przed sądem nie stanęli.

Prasa sanacyjna donosi, że „posłowie są w dalszym ciągu izolowani jako więźniowie, pozostający pod śledztwem jednakże wolno im porozumiewać się z rodzinami oraz załatwiać ważniejsze sprawy osobiste i majątkowe“.

Do dnia dzisiejszego nikt z rodziny nie mógł widzieć się z uwięzionymi.

# Nie wierzyć żadnym plotkom.

Należy być przygotowanym na wszelkie niespodzianki sanacyjne.

Wszyscy, którzy pragną ładu i porządku w kraju, wszyscy obywatele wsi i miast, winni głosować na listę

**Nr. 7.**

Jest to lista, która skupiła wszystek lud pracujący, chłopów, robotników, rzemieślników i inteligencję pracującą.

Agitacja przedwyborcza szczególnie ze strony BB. nie przebiera w środkach, ani metodach w walce z przeciwnikiem.

**Nie należy wierzyć żadnym plotkom, żadnym fałszywym wiadomościom.**

**Może zajść taki wypadek, że porozumienie z Wami będzie utrudnione, lub może przerwane na jakiś czas — pamiętajcie, że macie głosować na listę Nr. 7.**

Może opowiadać Wam będą, że lista Nr. 7 została wycofana lub coś podobnego, — nie wierzcie, bo to kłamstwo. Że „Piast“ się rozbił także kłamstwo.

**Pamiętajcie, że głosowanie jest tajne i nikt nie ma prawa dowiadywać się, na jaką listę głosować chcecie.**

**Pamiętajcie, że karteczki do wyborów muszą być białe, a kolorowe są nieważne.**

**Siódemka musi być wyraźna.**

**Na to zwracamy już dziś uwagę. Na kartkach nie może być żadnych kropek, ani kresek. Karteczka musi być czysta z jednej i drugiej strony biała i tylko napisane na niej wyraźnie 7**

# Wyborcom do pamiętnika.

Posłuchajcie Szanowni Wyborcy, którzy już wnet pójdziecie do urny wyborczej, co nam dało 4 i pół letnie panowanie sanacji:

WYDATKI PAŃSTWOWE

**w roku 1925 wyniosły 1 miljard 884 miljonów** złotych. Za rządów sanacyjnych w roku 1929 wydatki wzrosły do **2 miljardów 970 miljonów złotych.** A więc w krótkim czasie, bo **w ciągu 4 lat panowania sanacji, wydatki zwiększyły się o przeszło 1 miljard złotych.**

Wystarczy przytoczyć, że wydatki na emerytury w r. 1925 wynosiły 58 miljonów 243 tysiące złotych, a w roku 1929 **150 miljonów 665 tysięcy złotych.**

WYDATKI SAMORZĄDOWE

w roku 1925 wynosiły: 377 miljonów złotych, a w dwa lata później, bo w roku 1927 wyniosły już prawie dwa razy tyle, bo 715 miljonów 911.000 zł.

DŁUGI PAŃSTWOWE

za rządów przedmajowych z końcem 1925 roku wynosiły 1 miljard 877 miljonów złotych, a z końcem roku 1929 wynosiły **aż 4 miljardy 48 miljonów zł.** A każdy wie, że od długów płaci się procenta, a kapitał oddać trzeba.

DŁUGI SAMORZĄDOWE

z końcem roku 1925 wynosiły 276 miljonów złotych, z końcem 1928 roku — **855 miljonów złotych.**

Po porównaniu powyższych cyfr, dochodzimy do wniosku, że w ciągu czterech lat rządów pomajowych **długi państwowe wzrosły o dwa miljardy** 171 miljonów złotych, a długi samorządowe w ciągu 3 lat wzrosły o 578 miljonów złotych.

Czyż dziwić się teraz, że bieda i nędza dokucza nam wszystkim, jeżeli w przeciągu tak krótkiego czasu podniesiono wydatki do tak wielkich sum? **Przecież to my wszyscy za tę hojną gospodarkę sanacyjną płacić musimy.**

„SPECJALNA“ OPIEKA NAD ROLNICTWEM.

Według giełdy warszawskiej ceny produktów w porównaniu z rokiem 1926 i 1930 przedstawiają się, jak następuje:

| Za 100 kilogramów | We wrześniu 1926: | We wrześniu 1930: |
|---|---|---|
| żyta płacono | 35.20 zł., | 18.85 zł. |
| pszenicy | 46.70 zł., | 30.13 zł. |
| jęczmienia | 33.00 zł., | 26.25 zł. |
| owsa | 30.10 zł., | 21.00 zł. |
| ziemniaków | 8.50 zł., | 4—5 zł. |
| 1 kg. wieprzowiny (żywej wagi) | 2.60 zł., | 1.75 zł. |
| 1 litr mleka | 0.45 zł. | 0.33 zł. |
| 1 kg. masła | 6.12 zł. | 4.30 zł. |

Cóż z porównania tych cyfr widać? **Że ceny produktów rolnych spadły w zastraszający sposób i to jest przyczyną dzisiejszej nędzy, jaka panuje na wsi.** Ale jeżeli tak spadły ceny produktów rolnych, to należało się spodziewać, że rząd poczyni wszelkie możliwe kroki, ażeby odpowiednio do tego spadku dostosowały się produkty przemysłowe, rolnictwu konieczne.

Jak się przedstawiają ceny produktów przemysłowych we wrześniu:

| | 1926 | 1930 |
|---|---|---|
| **W hurcie za 100 klg.** | | |
| soli potasowej | 6.32 zł. | 13.75 zł. |
| wapna | 2.88 „ | 6.35 „ |
| cementu | 5.44 „ | 7.70 „ |
| żelaza | 32.50 „ | 35.00 „ |
| blachy ocynkowanej | 115.00 „ | 125.00 „ |
| 1000 sztuk cegły | 52.00 „ | 87.00 „ |
| ton drzewa opałowego | 36.00 „ | 57.00 „ |
| **W drobnej sprzedaży:** | | |
| 100 klg. węgla | 6.00 „ | 7.50 „ |
| 1 klg. nafty | —.58 „ | —.70 „ |
| 1 klg. cukru | 1.35 „ | 1.65 „ |
| 1 litr wódki monopolowej | 4.60 „ | 6.60 „ |

**Wystarczy spojrzeć na powyższą tabelkę, by się przekonać, jak wzrosły niepomiernie produkty przemysłowe w tym samym szasie, w którym produkty rolne katastrofalnie spadły.**

Każdy zrozumie, że przy takim stanie gospodarczym życie rolnika staje się niemożliwem.

Niech każdy obywatel w Państwie, cyfrom przez nas przytoczonym, dobrze się przyjrzy i niech w sumieniu swojem odpowie, czy znajdzie się ktokolwiek rozsądny, któryby mógł pochwalić podobny system gospodarki i któryby pragnął utrzymania nadal tego stanu. Wszystko przemawia za tem, że dotychczasowy sposób gospodarki trzeba zmienić, by gospodarstwo narodowe od ruiny uratować. **Kto chce poprawy, kto chce zmiany na lepsze, ten musi głosować na listę Centrolewu, a gdzie tę unieważniono, na inne listy polskie opozycyjne, z wyłączeniem komunistów.**



## 27.000 kobiet górnośląskich żąda uwolnienia Korfantego.

Do kancelarji Prezydenta zgłosiła się delegacja kobiet śląskich, która przyniosła petycję 27.000 kobiet śląskich domagającą się zwolnienia Korfantego.

## Piłsudski do marsz. Focha.

**P. Piłsudski** w liście pisanym 18 grudnia 1918 r. **do marszałka Francji, Focha,** tak się wyraził:

„Jako Polak wiem, co zależy mi na tem, by Panu to powiedzieć, że **właśnie** Waszym armiom **zawdzięczam** wolność swej Ojczyzny i żywię za to największą wdzięczność“.

List, zawierający powyższe uznanie p. Piłsudskiego dla armji francuskiej, znajduje się jako **dokument** w nowej książce generała Sikorskiego p. t. „Polska i Francja“ na stronnicy 96.

Gdyby nie zwycięstwo Focha, nie byłoby wolnej Polski. W razie zwycięstwa Niemców i Austrji, byliby ci podzielili się Polską i w nową zakuli ją niewolę, czego Niemcy wcale się nie wypierają.

## Spisy wyborców będą ponownie wyłożone

OD 4 DO 9 LISTOPADA.

Zwraca się uwagę wyborców do Sejmu i Senatu, którzy reklamowali swo prawo wyborcze, że stosownie do art. 43 ordynacji wyborczej ostatecznie przez okręgową komisję ustalono i zatwierdzone listy wyborcze będą wyłożone w czasie od 4 do 9 listopada włącznie do przeglądu w lokalach obwodowych komisyj wyborczych, do których wniesiono reklamacje. Listy będą wyłożone od godziny 12—2 i od 4 do 8 wieczór.

Wszyscy, którzy wnieśli reklamacje, mają obowiązek przeglądania list, celem przekonania się, czy nastąpiło wpisanie względnie wykreślenie w myśl ich reklamacyj.

Zwraca się uwagę, że w wyłożonych od 4 do 9 listopada listach nie wolno będzie czynić już żadnych poprawek poza dozwolonemi wyrokami Sądu Najwyższego. Nowe reklamacje i wpisy nie będą przyjmowane.

**WYBORCY, PRZEGLĄDAJCIE LISTY, ABY UCHRONIĆ SIĘ PRZED UTRATĄ PRAWA WYBORCZEGO.**

## „Kiełbasa wyborcza“ dla nauczycieli w Radomiu.

Dnia 2 i 3 października br. odbył się w Radomiu dwudniowy kurs dla agitatorów wyborczych bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Słuchaczami byli nauczyciele powiatu radomskiego w liczbie około 20 (Inspektorat pono bardzo chętnie udziela urlopu) i działacze wiejscy w liczbie około 60.

„Prelekcje“ wygłosili pp.: Małuja, dyrektor państw. gimnazjum, Czernichowski dyrektor oddziału banku gospodarstwa krajowego, Bursztyn red. „Ziemi Radomskiej“, Miciński, Jastrzębski i in.

Słuchacze mieli bezpłatne mieszkanie i życie. Trzeciego października w piątek urządzono pożegnalną kolację.

A więc „kiełbasa wyborcza“ bezpartyjnego bloku współpracy z rządem w całej pełni. Ale kto za nią będzie płacił?

———oOo———

7 7 7 7 7

7 7 7 7 7

7 7 7 7 7

# Dalsze aresztowania.

Każdy dzień przynosi nowe aresztowania. Aresztują b. posłów opozycyjnych. aresztują kandydatów na posłów, aresztują agitatorów, aresztują działaczy młodych i starych.

Poniżej podajemy zwykłą litanję, która jest tylko dalszym ciągiem aresztowań:

## Aresztowanie b. posła Madejczyka.

Na polecenie sędziego śledczego w Jaśle został aresztowany we Wróblowej **b. poseł PSL. „Piasta", Jan Madejczyk**, pod zarzutem działalności antypaństwowej. **Aresztowany został odstawiony do więzienia sądu okręgowego w Jaśle.**

## Aresztowanie wiceprezesa Zarządu Okręg. P. S. L. „Piast" p. Gruszki.

Na polecenie prokuratora aresztowano w Jarosławiu b. posła do poprzedniego Sejmu i **wiceprezesa Zarządu Okręgowego P. S. L. Piast — p. Brunona Gruszkę, kandydata z listy Centrolewu.**

## Aresztowanie p. Garlacza.

Prezes Zarządu pow. PSL. Piast na powiat Wadowice, kandydat z listy Centrolewu p. **Piotr Garlacz** z Leńcz, został aresztowany we czwartek w Kalwarji w czasie powrotu z Wadowic. Aresztowanego osadzono w więzieniu w Kalwarji.

* *

**B. poseł DURO** ze Stronnictwa Chłopskiego został aresztowany w Łopatowie (woj. Kieleckie).

**P. FRANCISZEK ŚWIADEK** ze Zygodowic (pow. Wadowice) należący do Wyzwolenia, kandydat z listy Centrolewu został aresztowany w dniu 29 października i osadzony w więzieniu w Wadowicach.

**B. poseł KOSTRUBAŁA**, z Wyzwolenia, aresztowany już raz i wypuszczony na wolność za kaucją, został powtórnie aresztowany i osadzony w więzieniu w Zamościu. Zarzucają mu wygłaszanie mów podburzających na wiecach.

**P. MARJA DYNOWSKA**, nauczycielka i literatka, kandydatka z listy Katolickiego Bloku Ludowego w Krakowie, została po wiecu aresztowana. Po pewnym czasie wypuszczono ją jednak na wolność i będzie odpowiadać przed sądem z wolnej stopy.

**P. STANISŁAW FRONT**, sekretarz Chrześc. Zw. zawodowych w Krakowie, aresztowany po zebraniu, na którem przemawiał, został wypuszczony na wolność. Podobnie jak p. Dynowska, oskarżony o wygłaszanie podburzających mów będzie odpowiadać z wolnej stopy.

**P. STANISŁAW BUCKO** z Jasielskiego, kandydat z listy Centrolewu na okręg Nr. 46 został aresztowany za agitację.

* *

**P. CISZEWSKI**, prezes Stronnictwa Narodowego w Nowym Mieście nad Drwęcą, redaktor „Drwęcy" **STAWICKI, — WALENTY RZEKIECKI, WACŁAW JANOWSKI, TADEUSZ SZCZERKOWSKI** z Ostrowa (Poznańskie), zostali aresztowani pod zarzutem działalności antypaństwowej.

* *

Dokonano również aresztowań kilku wybitniejszych Ukraińców.

* *

## Napady na kandydatów.

Poza aresztowaniami, osobną kartę odnoszącą się do obecnych wyborów będą miały napady uzbrojonych band na kandydatów niezależnych.

### KRWAWY NAPAD NA KANDYDATA ND.

W niedzielę wieczorem zaszedł na drodze koło Borszczowa wypadek **krwawego napadu** na bawiącego tam w celach agitacji wyborczej **redaktora „Lwowskiego Kurjera Porannego" dra Władysława Świrskiego, kandydata** na Sejm w okręgu tarnopolskim.

Dr Świrski, jadąc dorożką do wsi Krzywcze, został napadnięty przez dwóch **bojówkarzy sanacyjnych, którzy za nimi jechali w samochodzie.** Napastnicy kolbami rewolwerów obili do krwi Świrskiego i do uciekającego dali **kilka strzałów**, które chybiły.

Dr Świrski, uciekając, dotarł do wsi Wołkowice, gdzie został opatrzony.

### NAPAD NA KANDYDATA „19-tki".

W dniu 29 **października p. Spasiński**, kandydat Katol. Bloku Ludowego Nr. 19, objeżdżał samochodem powiat opoczyński. Kilka kilometrów za Drzewicą zatarasowało drogę auto, z którego **wyskoczyło 10 drabów, uzbrojonych w rewolwery.** Rzucili się oni na p. Spasińskiego i towarzyszących mu instruktorów. Wszyscy odnieśli szereg ran. Zrabowano ulotki i afisze, zdemolowano samochód, poczem spokojnie napastnicy odjechali swym samochodem.

### ARESZTOWANIA W KRAKOWIE.

W związku z konfiskatą cenzurowanych ulotek Centrolewu, aresztowano w Krakowie p. **Maczka** z „Piasta" i p. **Wachulca**, który znajdował się przypadkiem w pobliżu wózka, z wiezionemi ulotkami.

### W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ i NA POMORZU.

Pisma lwowskie donoszą, że w powiecie Bohorodczany aresztowano grecko-katolickiego księdza: Iwana Korsana ze Staruni.

W Osiu na Pomorzu policja aresztowała redaktora Łukaszyńskiego, odstawiając go do więzienia w Świeciu.

* * *

### ARESZTOWANIE.

Dnia 21. października na polecenie sędziego śledczego sądu okręgowego w Samborze aresztowany został w Rudkach b. poseł Mikołaj Rogucki z ukraińskiej socjalno-radykalnej partji.

Z polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym we Lwowie aresztowany został w Drohobyczu były poseł Iwan Maksymowicz z Undo.



# Dzień zwycięstwa!

Zbliżają się wybory. Dzień 16 i 23 listopada br. będzie dniem walki o prawa i albo w tym dniu pokażemy całemu światu, że nie jesteśmy masą nieuków, masą niezdolną samostanowić o sobie, ale pokażemy, że jesteśmy masą chłopską, silną i twardą jak granit, jak spiż, spojoną wspólną krzywdą, idącą ławą do wyborów, idącą w bój z całą świadomością swych celów.

Idziemy zjednoczeni, zgodni, pełni wiary, że zwyciężymy i że zadość się stanie sprawiedliwości, na którą czekamy od kilku lat. Dzisiaj, widząc zapał i ducha u mas chłopskich, wierzymy w zwycięstwo w dniu 16. listopada.

Powiadają niektórzy sanatorzy, t. j. ludzie z partji jedynki (Be Be), że teraz nastała w Polsce „radość życia!" Lecz przyjrzyjmy się dzisiaj tej „radości życia" na wsi? — Zobaczymy zupełną nędzę, widzimy te zmizerowane i spracowane twarze chłopskie, zniechęcone do życia codzienną troską o kawałek chleba.

I jak nam ma być dobrze, kiedy najważniejsza gałąź naszej produkcji, t. j. rolnictwo zrujnowane. I zbrodnią jest wobec społeczeństwa, wobec całego narodu, żeby dziś rolnik sprzedawał swój produkt za bezcen, a za artykuły, np. odzież, buty i t. p. płacił wygórowane ceny.

Dzisiaj wielcy przemysłowcy korzystają z opieki rządu, otrzymują pożyczki długoterminowe i zamiast prowadzić uczciwą kalkulację, wyzyskują masy chłopskie i robotnicze do ostatniej możliwości. Wskutek ruiny gospodarczej chłopa, popadł przez to i robotnik w nędzę, bo chłopi przestali kupować i zmniejszyła się produkcja i całe masy robotników znalazło się bez pracy.

Kto temu winien? Czy może mniej pracujemy, jak dawniej? Nie, tylko z chwilą, kiedy zamknięto usta Sejmowi, nie ma się kto za nami ująć. Zapomniano o nas. Nas potrzebowano w roku 1920, kiedy wróg bolszewicki stał u wrót Warszawy. Potrzebują nas i teraz w czasie wyborów, po naszych grzbietach chcą się dostać do władzy — to też zaczynają się przypodobywać się chłopom, zaczynają obiecywać „złote góry", chwaląc, jak to chłopu będzie dobrze w Polsce, gdy „Be be" będzie miało większość w przyszłym Sejmie, już teraz agitatorzy sanacyjni rozdają chłopom ziemię i t. p. Lecz ci sami panowie „bebechowcy" grubo się zawiodli — dziś na wsi chłop nie da się wziąć na piękne słowa i obiecanki — zrozumiał, że czas nadszedł, by stoczyć walkę polityczną na śmierć lub życie.

Dobrze, że się tak stało!

Dziś musimy zdać egzamin przy tych wyborach i oświadczyć się, czy chcemy ustroju demokratycznego — czy chcemy pozostać w przyszłym ustroju Polski manekinami, pozbawionymi wszelkich praw.

Więc teraz Bracia Chłopi, jeżeli chcemy wygrać obecne wybory, jeżeli dążymy do usunięcia tych wszystkich bolączek, jeżeli chcemy stworzyć lepsze jutro i nie ściągnąć na siebie przekleństwa przyszłych pokoleń **powinniśmy głosować tylko na listę Centrolewu, t. j. Numer 7.**

Nie wolno nam iść do wyborów na żadną inną listę, jak tylko na listę chłopsko-robotniczą Nr. 7.

Dość było do dziś dnia rozbijania się stronnictw ludowych, dość nażerowali się „bebechowcy" w ubiegłych wyborach na naszej skórze, obiecując chłopu „głosuj chłopie na jedynkę, będziesz codziennie jadł kiełbasę i szynkę", ale teraz za to, że głosowali chłopi na jedynkę, oddają swoje świnie zadarmo na szynki i kiełbasy tym, którzy przedtem to chłopom obiecywali.

Oi też potrafili zepchnąć chłopów na szary koniec — daleko od brzegów.

Ale lud dziś wraca z szalonym pędem do brzegów. Idziemy zespoleni z masą robotniczą do tego boju z wiarą, że zwyciężymy.

Do walki o rząd demokratyczny, za wolność, za prawo i za lepsze życie.

**Dzień 16-go listopada będzie dniem zwycięstwa praw i wolności ludu!**

**W. Orkusz**
z Weryni.

## Zasądzenie b. posłów.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciw **b. posłowi Kwapińskiemu**, oskarżonemu o nawoływanie na wiecu w dniu **1 grudnia 1919 r.** w Olkuszu do rewolucji i buntu. **Kwapiński był przez rząd carski skazany na śmierć, a w 1907 roku zmieniono mu karę śmierci na bezterminową katorgę, w której przetrwał 10 lat. B. poseł Kwapiński został po przeprowadzonej rozprawie skazany na rok twierdzy. Lista, z której kandyduje do Sejmu, została unieważniona.**

B. poseł Zerbe (socj. niem.) został skazany **przez** sąd okręgowy w Łodzi **na 6 miesięcy więzienia. Założył on apelację i odpowiada jeszcze z wolności.**

**B. poseł Str. Chłopskiego Domagała, kandydat z listy Nr. 7, został skazany za znieważenie starosty na wiecu w Wieluniu na miesiąc więzienia.**

## O Ty Wodzu nasz Witosie!

Jak bolszewik pod Warszawą —
Do Witosa uciekali;
Wszyscy rządy w całej Polsce
Chłopu oddawali.
Gdy zaś Polskę oswobodził
Od bolszewickiej nawały,
Zamiast sedecznej podzięki,
Dano mu dziś kryminały.
Lecz to się wnet skończyć musi,
Sanacja sromotnie zginie,
A po wieki pozostanie
Witosa sławne Imię.
O Ty Ojcze nasz Witosie,
W Tobie ufność pokładamy
I w tej kazamacie brzeskiej
Zginąć Ci nie damy.
Już jedynka nie stumani,
Jak nas zcyganiła,
I do największej nędzy
Lud doprowadziła.
My dziś po stronie Witosa
Jako jeden mąż staniemy,
I tylko na listę **siedm (7)**
Głosować będziemy.

**Paweł Ochab** w Białymborze.

# 56 dni

## upłynęło od daty osadzenia byłych posłów w więzieniu wojskowem w Brześciu nad Bug.

### CÓRKA KORFANTEGO NIEDOPUSZCZONA DO OJCA.

Swego czasu prasa sanacyjna jako dowód „ludzkiego" postępowania z więźniami w Brześciu podała fakt, że córce Korfantego pozwolono zawieźć ojcu ciepłe ubranie. Istotnie p. Korfantówna pojechała do Brześcia, ale z ojcem nie widziała się, nie została do niego dopuszczona. Rzeczy musiała oddać w zarządzie więzienia i natychmiast wyjechać z Brześcia.

—o—




## Wiec Be — Be w Dzienowicach.

W niedzielę 12 października b. r. urządziła Be-Be wiec **w Dzienowicach** p. Myślenice. Przed karczmę zajechało auto przepełnione „Bebechami". Zebranie zagaił filar sanacji, insp. szk. J. **Sobiecki,** udzielając głosu nieudolnemu referentowi sanacyjnemu. Niezadługo zajechało drugie auto z p. dr. Boujwid- Rouppertową, która przywiozła sanacyjną modlitewkę „zdrajcy ludu" Potoczka. Zebrani jednak jak od djabła odżegnywali się od tej sanacyjnej modlitewki. Nie pomogła powaga p. inspektora, ani fałszywe wywody p. referenta, ani przemówienie p. Rouppertowej. która ubolewała nad uwięzieniem p. prezesa W. Witosa, trzykrotnego premiera. Referentowi dał ciętą odpowiedź jeden młody piastowiec. a podczas dalszego przemówienia p. Rouppertowej **zebrani z okrzykami na cześć Centrolewu i uwięzionych posłów i pieśnią na ustach „O cześć wam panowie magnaci", opuścili miejsce zebrania.** I tak się zakończył sanacyjny wiec w naszej wiosce. **Uczestnik.**

———oOo———

## Kanalje wyborcze.

Przy każdych wyborach wyłażą jak żarłoczne szczury tak zwane hijeny wyborcze.

Są to ludzie bez czci i wiary, przekupni. zdeprawowani oczajdusze. Im nic chodzi o dobro ludu, ich celem zarobić przy wyborach, a sprzedać wrogom krew chłopską.

Jednym z takich, jest stary łazik za pieniądzmi przy wyborach **Piotr Krzywdziak** z Wyciąż. Brałby on od wszystkich stronnictw judaszowskie grosze. Oczernia b. posła **Franciszka Wójcika** i innych.

Wyborcy! Takie hijeny pędzić ze wsi, ręki mu nie podawać i pluć w pysk sprzedawczykowi.

**Chłop** z Branic pod Krakowem.

———oOo———

## „Głosuj chłopie na jedynkę, będziesz jadał bułkę z szynką".

Czytając przedwyborcze broszurki, rzucane całemi garściami przez agitatorów BeBe, których nawet w mysiej dziurze nie brakuje, aż miło sobie pomyśleć, jaki to raj nastąpi po wyborach.

Nikt tyle dobrego dla wsi nie zrobi, ile oni, nikt tyle reform nie przeprowadzi. co BB. Takie obiecanki i pochlebstwa mogłyby nawet umarłego wzruszyć! Widzimy ten raj!! Wszyscy, którzy tylko nie krzyczą głosuj na 1-kę, to wichrzyciele, partyjnicy, judasze itp. I tymi wyzwiskami chcą sobie zjednać wieś!!!??

Bracia! Wybory te zadecydują o bycie chłopa. Więc nie dajcie się uwieść ani prośbą, ani groźbą. **Wszystkich takich dobrodziejów z jedynki. którzy** przychodzą do Was i obiecują Wam złote góry — **pędźcie na cztery wiatry. uciekajcie od nich, jak od zarazy.** Pamiętajcie na staropolskie przysłowie. że „Krowa. co dużo ryczy. mało mleka daje" i **w dniu 16-go listopada jak jeden oddajcie głos na listę Nr. 7.**

**St. Polewka**
**młody ludowiec.**

———oOo———

## Z Limanowskiego.

**JODŁOWNIK** (pow. Limanowa). — Nauczycielstwo tak u nas. jak i w okolicy agituje okropnie za sanacją, a ponieważ u nas cieszy się poparciem lista Nr. 7. lista „Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu", więc nauczyciele zostaną ze swoją „jedynką" na lodzie. Idą oni za tem, kto ma w danym momencie siłę. Przedtem byli radykałami, potem niemal każdy nauczyciel był piastowcem. pchał się do „Piasta", teraz idą za sanacją. Ciekawi jesteśmy za kim pójdą. gdy „jedynka" przerżnie wybory, na co wskazują wszystkie znaki na niebie i ziemi.

U nas w Jodłowniku policja śledzi piastowców. Lepiej zrobiłaby, — by pilnowała szynkarza. który sprzedaje wódkę bez koncesji. Również musimy wytknąć i to, że posterunek policji, przed każdem zebraniem chodzi i zdziera afisze i ogłoszenia. Narazie tyle, później napiszemy więcej.

———o———

## Naprzód do zwycięstwa!

WIELOPOLE MOSZCZEŃSKIE (pow. Dąbrowa). Wspominając przeszłe wybory, trzeba zaznaczyć. że prawie najlepiej wypadły w całym okręgu Nr. 15 Tarnów w gminie **Wielopole** Moszczeńskie w powiecie dąbrowskim. bo prawie na 300 głosujących oprócz 2 głosów. padła cała liczba na listę Nr. 25.

Przeto widać, jak silnie stoi gmina nasza przy sztandarze S. L. „Piasta" z prezesem Witosem na czele. Nic pomogły tu żadne agitacje. ani nagonka na sanacyjne podwórko. To też i teraz gmina pójdzie jedną. silną masą za swym zielonym sztandarem i za stronnictwem. na którego czele stoi, dzisiaj zamknięty w twierdzy w Brześciu nad Bugiem. w naszej obronie p. Witos. Jak twardo stoi gmina Moszczenice Wielkie przy swym sztandarze, tego objawem jest skromny datek, w tych ciężkich czasach jak obecne, na Fundusz prasowy.

Wzywamy okoliczne gminy do złożenia datków na Fundusz organizacyjny. Niech Bojki wiedzą, że najlepszą odpowiedzią na ich niecną zdradę jest organizacja i składki na potrzeby Stronnictwa.

**Niech żyje „Piast"!**

**Niech żyje wspólna lista „Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu" Nr. 7, na którą solidarnie będziemy głosować.**

Równocześnie zebraną kwotę 39 zł. 35 groszy przekazujemy do Redakcji. **A. S.**

## Krakowiak przedwyborczy.

Polityką i szabelką szlachta się bawiła
Lecz rządziła do niczego — Ojczyznę zgubiła.
Chłop pracował w trudzie. znoju, w łachmany odziany,
Żywił możnych, sam przedwcześnie kładł się w grób
sterany.
Dziś rzeknijmy im: Panowie! zmieniły się czasy...
Nie sprzedamy swego losu za wódkę, kiełbasy —
I pamiętać już będziemy na ten morał wielki,
By nie zwierzać swojej doli panom od szabelki.
Bo nie poto chłopska rzesza tyle krwi przelała,
By się dzisiaj różnym Sławkom za nos wodzić dała...
**J. M.**

## Baczność Wyborcy!

**Generalny Komisarz Wyborczy powiadomił, iż każdy głosujący na wypadek zakwestjonowania tożsamości osoby, może legitymować się następującemi dokumentami: dowód osobisty, metryka, książeczka wojskowa, książeczka Kasy Chorych, pozwolenie na broń, wypis z ksiąg ludności, zaświadczenie władz gminnych.**

———oOo———

**Zwracamy uwagę wszystkim wyborcom, by w chwili, gdy otrzymają od przewodniczącego Komisji Obwodowej kopertę dla włożenia kartki wyborczej — sprawdzili czy otrzymana koperta jest pusta, i czy oprócz pieczęci Komisji Wyborczej niema jakichś znaków, czy napisów.**

**Ś. P. JÓZEF SERCZYK, rolnik b. poseł na Sejm** krajowy, b. radca powiatowy, wiceprezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, b. długoletni naczelnik gminy. przeżywszy lat 63. po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami. zmarł dnia 29 października 1930 r.

# KRONIKA

### Listopad

| Dni | Kalendarz rzymsko-katolicki | Słońca Wschód godz. | Słońca Wschód min. | Słońca Zachód godz. | Słońca Zachód min |
|---|---|---|---|---|---|
| 9 N. | Teodora | 7 | 11 | 4 | 16 |
| 10 P. | Andrzeja | 7 | 13 | 4 | 15 |
| 11 W. | Marcina | 7 | 15 | 4 | 13 |
| 12 S. | 5 Braci męcz. | 7 | 16 | 4 | 11 |
| 13 C. | Dydaka | 7 | 18 | 4 | 10 |
| 14 P. | Serapiona | 7 | 20 | 4 | 8 |
| 15 S. | Leopolda | 7 | 22 | 4 | 7 |
| 16 N. | Edmunda | 7 | 24 | 4 | 6 |

### AGITACJA SANACYJNA W SZKOLE.

„A. B. C." donosi, że wszystkie szkoły otrzymały komplet kart pocztowych z wizerunkiem marsz. Piłsudskiego. Szkoły mają obowiązek zakupić te komplety i rozsprzedać między swych uczniów. — W razie niedokonania sprzedaży, szkoły muszą za obrazki same zapłacić. Szkoły będą też miały obowiązek zakupić dla bibljotek szkolnych kompletne wydanie dzieł Józefa Piłsudskiego.

### NIE KIJEM, TO PAŁKĄ!

W okręgu grodzieńskim aresztowano w dniach ostatnich kilku socjalistów, między nimi także pełnomocnika listy Centrolewu. Wskutek tego nie miał kto w terminie zgłosić do komisji okręgowej listy Centrolewu z tego okręgu i dlatego Centrolew w tym okręgu nie będzie mógł wystawić swej listy.

### TEN SAM OBROŃCA.

Obrony aresztowanego b. posła Kwapińskiego podjął się adwokat Leon Berenson, był on już raz **obrońcą p. Kwapińskiego w czasach niewoli w 1906 roku, kiedy to sąd wojenny skazał oskarżonego na karę śmierci.**

### CÓŻ NA TO WŁADZE SZKOLNE?

**W całym szeregu gmin pow. bialskiego,** żywieckiego i makowskiego urządza sanacja swoje **konwentykle w szkolnych lokalach.** co jest ustawą zakazane. Widocznie tylko dla opozycji! Sanacyjne łapichłopstwo bowiem stoi ponad prawem. I to sobie dobrze zanotujemy.

### KONFISKATY.

Numer „Tygodnia" na najbliższą niedzielę, wydany przez p. Stan. Thugutta uległ konfiskacie za 8 artykułów(!).

### ISTNY SZAŁ KONFISKOWANIA

wszystkiego, co wpadnie pod rękę, ogarnął niektórych funkcjonarjuszy państwowych. Dowodem tego jest fakt, iż w Wojtkowicach Kościelnych w Zagłębiu Dąbrowskiem aresztowano człowieka, który rozdawał list pasterski ks. biskupa Łozińskiego o czystości wyborów.

Na posterunku policyjnym ulotki z tym listem skonfiskowano. pomimo, że był drukowany w całości w gazetach.

### NADUŻYCIA BEBEKÓW.

Przewodniczący Rady Powiatowej i prezes B. B. wo Lwowie. p. Krzeczunowicz, rozsyła okólniki partji sanacyjnej w kopertach z napisem: „Sprawa urzędowa o wykonaniu powierzonego zakresu działania, wolne od opłaty pocztowej".

O innym wypadku donoszą także ze Lwowa. P. wizytator Kopacz (rusin) organizuje dla B. B. nauczycielstwo szkół powszechnych. Przemówienia swe kończy zwykle słowami: „P. wojewoda i p. kurator nie mogą przegrać wyborów".

* *

**ZAWIEJE ŚNIEŻNE W AMERYCE.** W Stanach Zjednoczonych we wschodniej części szaleją zawieje śnieżne, które przybrały niebywałe. jak na porę obecną. rozmiary. Zaspy śnieżne są tak olbrzymie, że w dużej części stanu New Jork komunikacja na drogach publicznych została przerwana. Przeszło tysiąc samochodów ugrzęzło w śniegu.

**PIĘĆ OFIAR KATASTROFY SAMOCHODOWEJ** Samochód ciężarowy, prowadzony przez kierowcę Antoniego Jabłońskiego na szosie w pobliżu Jedlinska spadł z mostu do rzeki. Szofer Jabłoński oraz pasażerowie. jadący samochodem. Ratajak Jan. Falencka i Lewicka Irena. wszyscy z Warszawy ponieśli śmierć na miejscu. Herszek Kurek ze Zwolenia i Mieczysław Zwolik. pomocnik szofera odnieśli ogólne potłuczenia.

**DZIK W POTRZASKU.** Z Osieka na Śląsku. donoszą. że jeden z gospodarzy złapał w potrzask dzika. ważącego blisko 5 centnarów. — Dziki czyniły straszne spustoszenia w polu i gospodarz zastawił potrzask w celu ich odstraszenia. nie spodziewając się takiego łupu.

**POCIĄG WPADŁ NA STADO WOŁÓW.** Na linji Drohobycz—Stryj za wioską Zawada pociąg osobowy najechał na stado wołów. z których 10 zostało zabitych, a 6 ciężko ranionych. Skutkiem tego najechania. pociągi uległy opóźnieniu o godzinę.

**ZROZPACZONY EGZEKUCJĄ PODPALIŁ DOM.** W miejscowości Góra koło Białegostoku. niejaki Jan Święcicki. chcąc uniknąć licytacji podpalił swoje gospodarstwo i nie chciał dopuścić do ratowania płonącego dobytku.

**MAKÓW PODHALAŃSKI.** Minister spraw wewnętrznych wydał obwieszczenie w sprawie zmiany nazw gmin i miast. Nazwa gminy Jastrzebie. pow. bydgoski. wojew. poznajskie. zmieniona została na Żołądowo, nazwa gminy Cyców. pow. chełmski, woj. lubelskie, na Wiszniewice, nazwa gminy Wierzchowice, pow. iłżecki. woj. Kieleckie. na Krępa Kościelna; nazwa gminy Kostrza—Ryje, pow. limanowski. wojew. krakowskie, na Kostrza; nazwa miasta Maków, pow. makowski, woj. krakowskie na Maków Podhalański.

**7 Hej siódemka to ciupaga**
**siekerecka ostra**
**będą na nią głosowali**
**każden mój Brat Siostra.**

*J. z B.*

## P. Józef Bek w 1918 a w 1930 r.

W ostatnim roku naszej politycznej i gospodarczej niewoli (1918 r.) wyszła nakładem redakcji „Piasta" książeczka p. t.: „**Chciejmy Polski, a będzie".** Pięknie, w duchu patrjotycznym napisał ją **p. Józef Bek,**[1]) sekretarz naszej limanowskiej Rady Powiatowej, a poświęcił ją swemu synowi Józefowi.

[1]) Na broszurze widnieje podpis autora: Bek.

legjoniście. (Autor książeczki był w odrodzonej Ojczyźnie wiceministrem rządu polskigo, a syn Józef Beck²) jest wicepremjerem p. Piłsudskiego — Przypis redakcji). Broszura rozeszła się w tysiącach egzemplarzy wśród ludu wiejskiego, a miała na celu usunąć obawy, że z Polską wróci pańszczyzna i przedstawić, co da ludowi niepodległość Ojczyzny. P. Bek nie był nigdy politycznym przyjacielem chłopów, dziś siedzi w sanacji; więc może będzie na czasie przypomnieć, co ten zacny obywatel pisał przed 12 laty i porównać z tem, na co dziś patrzymy i jak żyjemy. — Oto parę urywków:

„Zdumienie i wstyd mnie ogarnia za mój(?) lud, że w nim tyle ciemnoty jeszcze. Wybierając przecież posłów do Rady państwa, do Sejmu krajowego, do Rad powiatowych i gminnych; wiedzą, że dziś na całym świecie prawa ustanawiają przedstawiciele ludu, posłowie, że nawet w Turcji i Chinach żadne ważniejsze prawo bez woli ludu nie może przyjść do skutku. Pańszczyzna nie może wrócić, bo wszystkie inne cywilizowane państwa zerwałyby z nami stosunki.

Co nam Polska może dać więcej, niż Austrja? Rząd państwa polskiego będzie tak układał opłaty kolejowe, jak będzie wymagał tego interes przemysłu i rolnictwa polskiego; będzie mógł zarządzać ruchem „śruby podatkowej“ i bronić zarodki przemysłu polskiego wobec konkurencji Niemiec i Austrji; znajdzie sposób i środki pieniężne na rozwój rolnictwa, roztoczy swe opiekuńcze skrzydła nad wychodźtwem, w jego ręku spoczywać będzie oświata i troska o szkoły zawodowe“.

Księgę spisaćby trzeba, mówi autor, aby szczegółowo wykazać, jakie znaczenie dla ludności ma własny rząd opiekuńczy, jakie korzyści z tego wyciągniemy.

Następnie zapytuje autor, kiedy obywatel czuje się mocniejszy na duchu, czy wówczas, gdy sam nic nie postanawia, a tylko słucha rozkazów, czy gdy sam sobą rządzi?

„W ostatnim matołku - pastuchu **budzi się uczucie godności i siły, gdy wie, że za coś odpowiada.** Dziś większość obojętnie spogląda naokoło siebie, bo wie, że nad całością czuwa gdzieś daleko obcy rząd, a ty śmiertelniku masz tylko podatek temu rządowi zapłacić i kiwać palcem w bucie. — W niepodległej Ojczyźnie ogarnie społeczeństwo nowy duch, w ludziach obudzi się wiele nowych sił i chęci do pracy społecznej. Obudzi się sumienie narodowe, które mu każe czuwać, abyśmy nic nie uronili z dziedzictwa po przodkach. Ziemia i bogactwa narodowe służyć będą synom tej ziemi, a nie obcym przybyszom. Zakwitnie dobrobyt, oświata, nowe życie“.

Tak pisał p. Bek w 1918 roku. Dziś w 1930 r. razem ze synem są zdania, że dyktatura jest szczęściem dla Polski, że obywatele są po to, żeby płacić podatki i kiwać palcem w bucie.

Tak to zmieniają się czasy i ludzie.

**Jan Dutka**
chłop z Mordarki.

²) Czytaj Bek.

# HUMOR I SATYRA

(Z „Żółtej Muchy“).

**ZASŁUGI.**

(Na legjonową nutę).

Miała matka trzech synów: —
Dwóch głupich poszło w pole,
A ten, co był mądry,
Rzekł: — Tabory wolę!

Jeździł więc na kuchni,
W skrzyniach woził spiżę,
A teraz mu wiszą
Na piersiach trzy krzyże.

Jeden dostał za to,
Że okopy mijał,
Drugi, że na tyłach
Bąki godnie zbijał.

Trzeci — wielka gwiazda
Na szyi zwieszona;
Przyznana za czułą
Mowę do ogona.

Kiedy zaś po wojnie
Rozszedł się z taborem,
Został za waleczność
Banku dyrektorem.

Dwaj zaś pozostali
Z onej wojny srogiej: —
Jest jeden bez ręki,
A drugi bez nogi.

Dziś na lekkim chlebie.
Za swoje zasługi: —
Jeden drzwi otwiera,
Buty czyści drugi.

## Ze świata.

# Straszna katastrofa w kopalni.

**Olbrzymie szkody materjalne, wielu zabitych i rannych.**

Z Akwizgranu donoszą, że w szybie Wilhelma kopalni Anna należącej do spółki Eschweiler Bergwerksverein w Alsdorf nastąpiła eksplozja. Przy ogłuszającej detonacji wystrzelił ogromny płomień, a gdy dym opadł, urządzenia kopalni przedstawiały obraz zupełnego zniszczenia.

Eksplodowała składnica dynamitu położonego w głębokości 200 metrów. Zabudowania kopalniane na powierzchni zostały zupełnie zniszczone, wieża windowa zawaliła się tak, że przez dłuższy czas nie było z górnikami znajdującemi się w kopalni żadnego połączenia.

Szyby w domach w odległości kilku kilometrów wyleciały, dachy domów bliżej położonych zostały zerwane. — Katastrofa wywołała w całem zagłębiu przemysłowem wstrząsające wrażenie. Na miejsce katastrofy przybiegły tysiączne tłumy, wśród nich zrozpaczone rodziny nieszczęśliwych górników.

Jako ogromne szczęście zanotować należy fakt, że wentylacja nie została przez eksplozję uszkodzona. Z górnikami, pracującemi w głębokości 450 m. zdołano nawiązać porozumienie telefoniczne, dowiadując się w ten sposób o ich życiu.

Miejsce katastrofy przedstawiało grozę budzący i bólem przejmujący widok. Okoliczni mieszkańcy i rodziny ofiar wyczekiwali na wiadomość od swych ojców, braci i synów. Tłumy ciekawych przyjeżdżały z okolicznych miast, a nawet z Belgji i Holandji, oczekując na miejscu katastrofy dalszych wiadomości o rozmiarach eksplozji i losach zaginionych. Ofiarą katastrofy padło 260 zabitych i setki rannych.

—o—

## Fraszki

**BRZEŚĆ.**

Trudno takie czasy
Dzisiaj nam nastały
W Brześciu będzie siedział
Wkrótce naród cały.

**Kronos.**

# Wywiad u Kantka Pierona.

Że to mamy już w drugą niedzielę wybory do sejmu a sanacja tak okrutecznie wszelkiemi sposobami, oszczerstwami, kłamstwami i sztuczkami byrdzi w duszach biednych chłopów, że aż się w głowie mąci, poszedłem pieszo półczwarty mili zrobić wywiad u Kantka Pierona. Zachodzę do niego i w progu pochwalam Pana Boga boskiem słowem. Przywitała mię, młoda jeszcze, drobniasta na twarzy z czarnemi oczami, małego wzrostu brunetka, żona Kantka Pierona. — Czy mąż pani jest w domu? — pytam się jej, a ona poprosiwszy mię bym usiadł na stołku, zwróciła się do małego siedmioletniego synka i mówi: — Eduś skoczno po tatusia do stodoły, bo przyszedł do niego gość zdaleka.

Za minutę przyszedł do izby Pieron Kantek od młócki owsa w stodole, niosąc coś w czapce. Przywitał się ze mną serdecznie i uścisnął mi rękę mocno, aż mi we wszystkich palcach trzasło i wysypał na izbę z czapki kupkę myszy jeszcze gołych i ślepych. — Patrz pan — mówi do mnie, czy nie prawda jaka teraz jest w Polsce radość i twórczość życia! Siedmnaście mysiąt w jednem gniaździe! Zawołał kici, kici! i z pieca wylazł kocór, przeciągnął się, potem wygiął w kabląk, skoczył na izbę i zaczął delikatnie po jednej sztuce zajadać ten rarytas mysi przychowek.

Przeprosiłem Kantka Pierona, że mu czas zabieram, od młocki odrywam i opowiedział cel mojego przybycia.

— Iiii, o cas się nie rozchodzi, zwłosca dla gościa, co sie do mnie tak zdaleka fatygował, chętnie z panem pogwarzę, oco sie mi bedzie pan pytał, co będę wiedział, rozumiał i umiał, odpowiem z całą scerością.

— Powiedzcie mi — zapytałem Kantka Pierona, czy to prawda, że Witos i nasze stronnictwo „Piastowe“ spychało Polskę do grobu, a marszalek Piłsudski ją uratował?

— Wie pan co? To jest taka prawda, jak wlazł na gruszkę, rwał pietruszkę. Ze ślachta zepchnęła wolną Polskę do grobu, to jest święta prawda, zapisana w historji Polski. Ze kiedy Polska odzyskała w nasych casach po wojnie wolność cyli zmartwychwstała, a bolszewicy byli już pod murami Warszawy. Polska lada dzień godzina miała być znowu zepchnięta do grobu, wtedy Witosa wezwała, zeby stanął na czele tego ostatniego juz może rządu polskiego. Witos z chłopami i wszystkie inne stany zebrały się w siłę i stał sie „cud nad Wisłą“. Taka to jest prawda w tem, co dzisiaj piszą sanacyjne gazety, że Witos spychał z chłopami Polskę do grobu.

— Hm, hm, pan Pieron Kantek mądrze to wszystko wyłuszca. Co pan obecnie działa na terenie wyborcem?

— Proszę pana, casem ta co napisę do „Piasta“ do amerykańskich gazet, a poza tem młócę, bo mi mysy psocą zboze w stodole. Wieczorami zaś pracujo z żoną nad budżetem domowym. Musę zaznacyć, że niedobrnęliśmy jesce do globalnych wydatków, dopasowanych do dochodów, których zadnych nie mam z gospodarstwa. Wyznacyłem jus termin mojej kobiecie koło św. Marcina ze bedziemy obradować, cy jej mam kupić na zimę serdak barani. Ona chce koniecnie tego serdaka, ja zaś zeby sie przesłorocnem bawełnianem jesce obchodziła.

— Pisą gazety sanacyjne, że naród, chłopi, okrutecnie kochają jedynkę i na nią wszyscy będą głosować.

— Wie pan co? Cy to mozna nazwać kochaniem ze sie ludzie boją, coby ich nie arestowano, coby urzędn. posady nie stracili? Cy to jest prawda strachem podsyta przekonamy się w dzień wyborów. Nie wiem cy chłopi, a od nich ta wygrana wyborów zalezy, powiedzą jak ci rzymscy niewolnicy, idący na biedę, nędzę, coraz większą głosują na listę Nr. 1?

— To pan, panie Kantku Pieronie, nic sie nie zajmuje agitacją wyborcą na terenach wsiowych?

— Nie. Przysed do mnie wcoraj sąsiad Speruda i powiada: — Wiecie co kumotrze, ja jus chyba na te jedynke bede głosował, bo sie boję i ziandarów i wójta, i naucyciela, jak sie pogniewają na chłopów, to nas mogą wyterac zgładzić wszystkich w Polsce. Zgniewało mie to bardzo takie tchórzostwo Sperudy, tak mu sypnąłem: „Ty durniu jeden głupi ciemny! To mało ci jesce coś pzez całe trzy roki przeklinał jedynkę ześ na nią głosował, jesce chces ją dalej przeklinać, grzysyć i na ostatku od coraz większej biedy powiesić sie, stracić duse na wieki?!

— Sanacyjo pise w gazytach, ze ją biskupi, księdza a nawet sam Ojciec święty błogosławi.

— Wie pan co? Ale jak chłopi bedą na swoją większą biedę nędzę głosować, cy bedą ich wtedy duchowni błogosławić, będą płakać nad niemi? Pół wieku jus jak ksiądz Stojałowski zacon pierwsy ludzi na wsi budzić, zeby sie podnieśli z niewoli pańskiej, z biedy nędzy, i za to go arestowano ciągle i więziono, duchowieństwo biskupi przeklinali, cy to samo znowu dzisiaj nie otworzy jesce oców biednem chłopom, biednemu ludowi?

Na tem skończyłem wywiad z Pieronem Kantkiem, a kiedy te ostatnie słowa mówił, skry mu sie z ocu sypały, piersi tak robiły, ze zdawało sie, co mu pękną, serce z nich wyskocy na ratunek swoich braci chłopów.

**J. z B.**

# Oświadczenie!

Doszło do mojej wiadomości, że ja w dniu, w którym odbyło się zebranie delegatów P. S. L. „Piast“ w Tarnopolu, prowadziłem jakieś konszachty z wywiadowcami Pol. śledczej i od tego czasu postanowiono mnie unikać jako prowokatora i donosiciela. — Podobne podejrzenia są dla mnie oburzające, jak również godne ubolewania, że ci prawdziwi „Piastowcy“, ktorzy te przypuszczenia rzucili, nie raczyli wprost mnie oświadczyć. Na wspomnianem zebraniu nie kto inny tylko ja wstrzymałem chłopów, którzy rzucili się do ucieczki, kiedy bojówkarze sanacyjni z za kurtyny zaczęli rzucać na zebranych różnymi sprzętami. Nie kto inny tylko ja oświadczyłem, że wstyd by chłop przed taką cholotą uciekał. Nie kto inny, tylko ja zauważyłem przebranego w cywilne ubranie policjanta, mojego dobrego znajomego, pomimo to przerwałem mowę p. inż. Ostowskiego i wyprosiłem policjanta, oświadczając mu, że to zebranie jest za zaproszeniami, że wszystko opowiem mu nad czem radziliśmy, co też uczyniłem, bo przecież nie radziliśmy na którym folwarku lub osadnika sterty pitpałyty. Po uchwaleniu rezolucji wniosłem okrzyk, precz z dyktatorem i jego pachołkiem za co pan kom. bardzo się rozeźlił. Nie wiem z którego z wyżej wspomnianych wypadków wynioskowano, że jestem zdrajcą? W roku 1922 brałem czynny udział w czasie wyborów w pow. Podhajeckim, w r. 1928 w brzeżańskiem, dla idei naszego stronnictwa i nikt mi za to grosza nie zapłacił, więc niema obawy i w tych wyborach, bym poszedł do pracy za pieniądze. Tego roku na obchodzie Cudu nad Wisłą byłem w Wierzchosławicach i do tego czasu pewny jestem, że posiadam wszystkie klepki w głowie, nic mi się w niej nie przewróciło, dlatego też nie mogę się podlić i opuścić partji „Piasta“. Owszem po ostatnich wypadkach i aresztowaniu naszego wodza, uważałbym za ostatnią podłość opuszczać szeregi naszego stronnictwa. A więc bracia piastowcy, nie śledzić jeden drugiego, lecz do pracy, by 16 listopada wydała swój plon! Niniejsze oświadczenie podaję do wiadomości prawdziwych piastowców i p. Widoty.

**Były legjonista i młody piastowiec,**
**Stanisław Chabura, kupiec.**

Tarnopol, ul. Piłsudskiego 9.

# Odpowiedzi Redakcji.

**WP. Józef Mikrut:** Niestety, ulotek tych już nie posiadamy. Rozesłaliśmy je na powiaty. Trzymajcie się tam mocno w dniu wyborów. Kropić tylko na „siódemkę“. Cześć! — **WP. Wiktorja Ślagor, Andrychów:** Chcąc starać się o zasiłek, winna Pani wnieść do Izby Skarbowej (Wydział rent i Emerytur) w Krakowie, ul. Grodzka, l. 51 — podanie i załączyć: 1) metrykę ślubu, 2) zaświadczenie urzędu gminnego, potwierdzone przez Starostwo, a stwierdzające, że zmarły prowadził z Panią wspólne gospodarstwo i że Panią utrzymywał, 3) wyciąg familijny, 4) dokument wojskowy, stwierdzający śmieć b. żołnierza, o który trzeba się starać przez władze wojskowe. Jeżeli te dokumenty Pani wniesie, to zasiłek można będzie otrzymać. — **WP. Ludwik Żegleń:** Za informacje dziękujemy. Na te ulotki był wielki popyt, tak, że już są wyczerpane. Pracujcie silnie za naszą listą Nr. 7. Cześć! — **T. B.:** Nawołuje Pan chłopów, by mieli tę odwagę, co pierwsi chrześcijanie, ale sam Pan tej odwagi nie ma, gdyż nie podpisał się Pan pod artykułem. I jakaż ta odwaga u Pana? — **WP. Tadeusz Włodyka:** Ulotki wysłano w dniu 30 października 1930. **WP. Wojciech Wąchała:** Pieniądze otrzymaliśmy. Gazetę wysyłamy. — **WP. J. Dutka z Mordarki:** Dajemy tylko urywek, bo w całości za długie w tak gorącym przedwyborczym czasie. — **WP. Andrzej Średniawski w Myślenicach:** W tej samej materji mamy już gotowy artykuł w drukarni — dlatego Pana Senatora damy w następnych. — **WP. Jantkowi z Bugaja:** Szkoda, że Pan wcześniej nie odniósł się w tej sprawie do nas, teraz już zapóźno. Obecna chwila nie nadaje się na urządzenie akademji. Nastąpi to po wyborach. — **WP. Ludwik Konieczny z Gdowa:** Osobą Granika i rewizji zajmiemy się później, tyle ich w Polsce, że nie sposób o każdej pisać. — **WP. Honorata Kuczkowa w Zdrochcu:** Za Nr. 7 głosować będziemy — mężowie, kobiety, niech żyje Centrolew! — Brawo! Głosujcie tak jak Pani pisze, a będzie dobrze.

# 7. Baczność! Naszą listą chłopsko-robotniczą jest lista Nr. 7.


**CENNIK OGŁOSZEN**

**Strona ogłoszeń dzieli się na 4 szpalty. — Strona tekstu dzieli się na 3 szpalty.**

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Ogłoszenia na 1 stronie za 1 mm 1-szpaltowy | 1 zł | Drobne ogłoszenia za słowo 25 groszy, najmniej | 3 zł | Cała strona 4-szpaltowa po tekście | 450 zł |
| Zwykłe ogłoszenia na stronie 4-szpaltowej za 1 wiersz mm. | 30 gr | Cała strona 3-szpaltowa w tekście | 900 zł | Układ tabelaryczny, cyfrowy, kolorowy na ostatniej stronie | 50% drożej |
| W tekście na stronie 3-szpaltowej za 1 wiersz mm | 80 gr | Cała strona tytułowa | 1000 zł | | |

**Ogłoszenia tylko za gotówkę.** — Za terminowy druk administracja nie odpowiada. — Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia — Od ogłoszeń długoterminowych i biurom ogłoszeń rabat stosownie do umowy. — Ogłoszenia zagraniczne 100% drożej.
**Wychodzi we wtorek z datą niedzieli.**

Wydawca: Za Ludowe Tow. Wydawnicze: Stanisław Marcinkowski. Odpow. redaktor: Jan Witaszek. Druk. „Głosu Narodu", Kraków pod zarz. R. Ferka.